RYS HISTORYCZNY
BUDŻETU W POLSCE.

(*Ciąg dalszy*).

IV.

Po pierwszym podziale Polski między mocarstwami ościennemi w 1773 r., z 13.555 mil □, Polska straciła 3.925 m. □.

Z pozostałéj przestrzeni 9.630 mil □ przypadało:

1° na kraje koronne:		
a) na prowincję Wielkopolską . .	1.446 mil □	5.342 m. □
b) „ „ Małopolską . .	2.896 „ „	
2° na W. ks. litewskie		4.288 „ „
Łącznie jak wyżéj		9.630 m. □

To pociągnęło za sobą znaczne zmniejszenie dochodów Republiki, a szczególnie dochodów króla, gdyż $^2/_3$ części dóbr stołu królewskiego odpadło. Król stracił 4.000.000 złp. dochodu, a pozostał przy trzech miljonach (2.000.000 złp. z dóbr i ceł, oraz 1.000.000 złp. *subsidium* z ogólnych funduszów Republiki na sejmie 1766 roku przyznane). Kraj w bardzo trudném znalazł się położeniu, w obec zmniejszenia się dochodów, potrzeby niepomiernie wzrosły. Zapewnienie królowi dochodu odpowiedniego utraco-

nemu, spłata długu publicznego, oraz utrzymanie wojska na stopie do potrzeby obrony kraju zastosowanéj, wymagały niezwłocznego podniesienia dochodów i przyprowadzenia do porządku zrujnowanéj klęskami skarbowości.

Niebawem przystąpiono do dzieła. Sejm extraordinarijny warszawski, pod węzłem konfederacji generalnéj obojga narodów, w dniu 19 kwietnia 1773 r. zaczęty, a z limitacji i sześciu prorogacij w r. 1775 przy utwierdzeniu dzieł konfederacij generalnych i rozwiązaniu onych skończony, wielkiemi odznaczył się reformami finansowemi.

Chcąc nadać większą moc i sprężystość władzy wykonawczéj, dotąd w ręku Króla i *Senatus Consilium* zostającéj, — uchwalono *Radę nieustającą* z trzech stanów złożoną: Króla, Senatu i stanu rycerskiego. Członkowie z senatu w liczbie 18 i w takiejże liczbie z stanu rycerskiego, licząc w to Marszałka Rady, co lat dwa na sejmach ordynarijnych większością głosów byli wybierani, wyjąwszy 4-ch ministrów, którzy z urzędu jako członkowie z Senatu w Radzie nieustającéj zasiadali. Płacę Marszałkowi zł. 30.000, zaś członkom, prócz ministrów i duchownych, którzy oddzielne mieli uposażenie po zł. 14.000 rocznie oznaczono. Sekretarz Rady także przez sejm wybierany, również 14.000 zł. płacy rocznéj pobierał. Rada nieustająca nie była władzą prawodawczą, ani też sądzącą, obowiązkiem jéj było pilnować wykonania praw. Mogła wydawać asygnacje do skarbu, lecz tylko na wydatki extraordynarijne i w granicach funduszu do jéj dyspozycji (na kredyta dodatkowe) budżetem wydzielonego. Rada nieustająca dzieliła się na pięć departamentów: 1. Interesów cudzoziemskich; 2. Policji, czyli dobrego porządku; 3. Wojskowy; 4. Sprawiedliwości i 5. Skarbowy.

Obowiązkiem departamentu skarbowego, w którym Podskarbi W. K. jako Minister prezydował, było: 1. Rostrząsać projekta do budżetu przez komisję skarbową, przed wniesieniem onych na sejm, przedstawiane i czynić nad niemi swoje uwagi; 2. Odbierać od komisji skarbowéj koronnéj rachunki potoczne co miesiąc, a z percepty generalnéj co kwartał, zaś od komisji skarbowéj litewskiéj, po każdéj kadencji i extrakadencji; 3. przestrzegać aby *percepta* i *expensa* podług prawa dopełnianą była (kontrola bieżąca).

Widzimy stąd, że udział Rady nieustającéj w rachunkowości publicznéj był dosyć znaczny; rostrząsając projekta do budżetu, brała ona pośrednio udział w rachunkowości prawodawczéj; jéj był poruczony główny nadzór nad rachunkowością administracijną, a zarazem stanowiła jakoby pierwszą instancję rachunkowości sądowéj, odbywała bowiem pierwszą szczegółową rewizję rachunków bieżących, przed wniesieniem ogólnego dwuletniego rachunku na sejm ordynarijny.

Drugą ważną czynnością sejmu pod względem skarbowym, było uporządkowanie długu publicznego i obmyślenie środków na jego spłatę. W tym celu uorganizowano *Komisję likwidacyjną*, przez sejm wybieralną, któréj obowiązkiem było rozpoznawanie wszelkich pretensij do skarbu i ostateczne ustanowienie wysokości długu publicznego. Długi Republiki rozdzielono na dwie klasy: w pierwszéj pomieszczono długi z niespełnionych zobowiązań budżetowych wynikłe, to jest należności budżetowe od roku 1768 zalegające, a mianowicie: *subsidium* królowi za lat 7 w ilości 7.000.000 zł., długi wojskowe i niektóre pensje cywilne; w 2-éj klasie wszelkie inne długi w pierwszéj niepomieszczone.

Po zupełném zaspokojeniu długów 1-éj klasy, przychodziła koléj na drugą; każdy wierzyciel skarbu pretensje swe w przeciągu pół roku, pod utratą, produkować powinien. Prowizje wszelkie od tych długów uchylono. Komisarze za czynność swą nie brali ze skarbu żadnéj płacy, lecz przyznano im wynagrodzenie $1^2/_3\%$, czyli tak zwany 60-ty grosz od sum wylikwidowanych, które to wynagrodzenie wierzyciele, odbierając swą należność, płacić byli obowiązani.

Na spłatę długów republiki, przez komisję likwidacyjną ustanowić się mających, wyznaczono następujące fundusze:

a) z dochodów budżetowych, —ze skarbu koronnego 500.000 zł., zaś ze skarbu litewskiego 250.000 zł. rocznie;

b) z innych źródeł, — *subsidium charitativum* od duchowieństwa koronnego 600.000 zł. i od duchowieństwa litewskiego 100.000 zł. rocznie, a oprócz tego wszystkie czynsze ze starostw *in emphyteusim* puszczonych (po odtrąceniu $1\frac{1}{2}$ kwarty w Koronie, a 2-ch kwart w Litwie, które do skarbu na ogólne potrzeby państwa wpływały) [1].

Komisja likwidacyjna miała swój oddzielny budżet i zupełnie oddzielny rachunek spłaty długu publicznego prowadzono, również oddzielnie manipulowano rachunek grosza 60-go. Gorliwie zajęła się komisja likwidacyjna speł-

---

(1) Dla pomnożenia dochodów Republiki, Król odstąpił szafunku starostw. Odtąd wakujące starostwa, wypuszczane być miały w dzierżawę prawem emphyteutyczném na lat 50, przez publiczną licytację więcéj dającemu. Dotychczasowi posiadacze starostw, mieli sobie do śmierci zapewnioną posesję. Szacunek wakujących starostw i wypuszczanie ich w dzierżawę, poruczono ustanowionym na to komisjom emphyteutycznym. Komisarze za czynność swą nie pobierali żadnéj płacy, lecz tylko wynagrodzenie od utrzymujących się na licytacji wstosunku 1% od sumy kapitalnéj, jaka z postąpionego rocznego czynszu pomnożonego przez 20 wypadła. Komisje te wkrótce, a mianowicie na sejmie ordynarijnym 1776 r. zniesione zostały, a czynność ich poruczono komisjom skarbowym.

nieniem włożonego na nią obowiązku; już na sejmie ordynarijnym w 1780 r. przedstawiła ukończone swe prace i rozwiązaną została, a dalszą spłatę ostatecznie wylikwidowanego długu w sumie ogólnéj zł. 23.000.000 ([1]) komisji skarbowéj poruczono. W nagrodę za kilkoletnią gorliwą pracę pozostawiono komisarzy przy poborze 60go grosza, aż do zupełnéj spłaty długu przez nich ustanowionego. Piętnaście lat pokoju, regularne wpływy funduszów na umorzenie długu przeznaczonych, wreszcie pilna i sumienna onych administracja, ten przyniosły rezultat, że długi w ciągu lat 15 zupełnie umorzone zostały.

Po załatwieniu ważnéj czynności co do uregulowania i zabespieczenia długu publicznego, którą to czynność sejm za pierwszy swój obowiązek uważał, przystąpiono do rozpraw nad budżetem wydatków i do ostatecznego onego ułożenia.

Budżet wydatków na tym sejmie zatwierdzony, przedstawiamy tu w ogólnych zarysach.

Produkcja expens cywilnych i wojskowych do skarbu Rzeczypospolitéj regulowanych.

1.	Do skarbu J. K. Mosci.	zł.	3.333.333	gr. 10 ([2])
2.	Rada nieustająca zł. 600.000, z któréj to sumy przypadło z podziału na skarb koronny	„	400.000	. .
3.	Departament marszałkowski	„	183.461	. .
4.	„ wojskowy	„	210.000	. .
5.	„ kanclerski	„	248.000	. .
6.	„ skarbowy.	„	502.500	. .
7.	Na fundusz umarzający długi Rzplтéj .	„	500.000	. .
8.	Sądownictwo	„	250.000	. .
9.	Na wojsko koronne.	„	12.000.000	. .
10.	Na pensje Książętom saskim	„	268.000	. .
11.	Na expensa nieprzewidziane	„	446.166	gr. 20
	Suma	zł.	18.341.461	. .
	do przeniesienia	zł.	18.341.461	. .

([1]) Z téj ogólnéj sumy przypadało na kraje koronne około 18.000.000.

([2]) Na zastąpienie utraconego przez Króla z dóbr stołowych dochodu, postanowiono powiększyć dotychczasowe *subsidium* 1.000.000 zł. rocznie wynoszące, do 5.000.000, z których przypadło na Koronę zł. 3.333.333 gr. 10, a na W. Ks. Litewskie zł. 1.666.666 gr. 20.

z przeniesienia	zł.	18.341.461 . .
Budżet wydatków W. Ks. Litewskiego z takichże szczegółów składający się, obliczony został na sumę.	„	11.000.000 . .
Uchwalone zatém wydatki roczne całéj Republiki, przedstawiają sumę	zł.	29.341.461 . . ([1])

Budżetu szczegółowego dochodów na tymże sejmie nie zatwierdzono, lecz tylko uchwalono ogólnie podnieść dochody obojga narodów do sumy zł. 30.000.000 rocznie.

Dla osiągnięcia tego rezultatu następujące zapadły uchwały co do krajów koronnych:

Osobnym aktem sejmu traktatowego 1768 r., pomiędzy innemi, stanowienie podatków *inter materias status* policzone zostało i na sejmach walnych, tylko *unanimitate* decydowane być mogło. Widzieliśmy wyżéj, jakie to prawo pociągnęło za sobą skutki. Otóż dla uniknienia na przyszłość zawodu w osiągnięciu odpowiednich dochodów, postanowiono, aby odtąd wszelkie propozycje co do opodatkowania większością głosów decydowane były, nie naruszając przez to innych punktów pomienionego wyżéj aktu traktatowego ([2]).

Zgodziwszy się na tę kardynalną zasadę, uchwalono następnie:

1. Znieść ostatecznie *pogłówne* i *podymne dawne*, które w zasadzie już na sejmie 1764 r., jako niesprawiedliwe, zniesione zostały. Z uwagi zaś, że wszyscy obywatele równe, w przykładaniu się do dobra publicznego, ponosić winni ciężary, ustanowiono *podymne generalne*, które wszyscy bez wyjątku prócz klasztorów *mendicantium* płacić mieli. W miastach klasyfikacja była dosyć szczegółowa: opłata wynosiła od 4 do 16 zł. rocznie. Co do wsi, rozdzielono całe państwo na dwie części czyli klasy, odpowiednio do położenia, zaludnienia, zamożności i gleby ziemi; w pierwszéj płacono z każdego komina nad dach wyniesionego po zł. 7 rocznie, w drugiéj po zł. 5. Suma opłaty obliczona z każdéj wsi roskładała się pomiędzy kontrybuentów w stosunku do posiadanéj ilości i jakości roli. Podatek zatém podymnego przybrał we wsiach charakter podatku gruntowego ([3]).

2. Zniesiono *hibernę*, którą dotąd włościanie w dobrach królewskich płacić byli obowiązani i ustanowiono natomiast *półpodymne*. To jest w województwach i ziemiach policzonych do pierwszéj klasy, włościanie w dobrach

([1]) Vol. legum T. VIII str. 99 i 401.
([2]) „ „ „ „ „ 88.
([3]) „ „ „ „ „ 88.

królewskich osiedli, płacili po 3½ zł. z komina półpodymnego, czyli razem z podymnem po zł. 10½ rocznie,—zaś w województwach i ziemiach do drugiéj klasy policzonych, łącznie po zł. 7½ z komina rocznie. Dwory w dobrach królewskich wolne od hiberny, pozostały tém samém wolne od opłaty półpodymnego (1).

3. Gdy uchwały sejmów 1764, 1766 i 1768 co do wprowadzenia nowych podatków w miejsce zniesionych pogłównego i podymnego dawnego, z powodu ciągłych zamieszek, do skutku doprowadzone być nie mogły; przeto na sejmie 1773—1775 r. uregulowano ostatecznie opłaty *czopowego* i *szelężnego* wedle zasad wskazanych prawem sejmowém 1768 r. (2).

4. Uchwalono podatek stemplowy. Wszelkie akta urzędowe, nominacje, przywileje, karty do gry, kalendarze i księgi żydowskie, podlegały opłacie stempla (3).

5. Ustanowiono podatek od tabaki krajowéj i zagranicznéj: od pierwszéj grosz 10-ty czyli 10% wartości, od drugiéj 1 zł. od funta (4).

6. Pogłówne żydowskie z dwóch do trzech złotych rocznie od głowy podniesiono (5).

7. *Cło generalne* przywrócono w całém znaczeniu, według zasad wskazanych konstytucją 1764 r. (6).

8. *Cło od soli.* Przywiléj sprowadzania soli z zagranicy, służył dotąd samemu tylko Królowi. Na tym zaś sejmie uchwalono wolny solą handel za opłatą cła, od którego nikt, nawet Król nie był wolny. 6 centnarów soli na potrzebę jednego folwarku, wolno było sprowadzać bez opłaty cła (7).

9. *Loterja krajowa.* Gdy loterja genueńska prawem 1768 r. dla pomnożenia dochodów Republiki pozwolona, nie przyniosła oczekiwanego rezultatu, przeto uchwalono wypuścić loterję w dzierżawę na lat 6 kompanjom krajowym *per plus offerentiam.* Główny nadzór nad administracją dochodu z loterji, komisji skarbowéj poruczono (8).

Podobne uchwały co do podniesienia dochodów publicznych zapadły na pomienionym sejmie i dla W. Ks. Litewskiego.

Wkrótce atoli przekonano się, że wszystkie uregulowane i nowo ustanowione podatki i opłaty nie przyniosły dochodu odpowiedniego zamierzeniu.

---

(1) Vol. legum Tom VIII str. 90
(2) „ „ „ „ „ 93.
(3) „ „ „ „ „ 94.
(4) „ „ „ „ „ 95.
(5) Ibidem.
(6) Ibidem.
(7) Vol. legum Tom VIII str. 96.
(8) „ „ „ „ „ 97.

Złożone na sejmie 1776 r. rachunki, ciężki wykazały deficit. Podać tylko możemy rezultat obrotu funduszów koronnych, gdyż nie posiadamy żadnych materjałów odnoszących się do wykonania budżetu W. Ks. Litewskiego. Rezultat wszakże w obu krajach połączonych był ten sam; stosunek zatém budżetów przy danéj cyfrze z wykonania budżetu Korony wynikłéj, da nam dokładne mniéj więcéj wyobrażenie o rezultacie jaki wypadł z wykonania budżetu W. Ks. Litewskiego.

Cały dochód z Korony za czas od 8 kwietnia 1775 r. do ostatniego sierpnia 1776 r., przyniósł zł. 11,748.568 gr. 19 den. 7½ (1): w obec zatém zamierzonego wydatku w stosunku budżetem rocznie oznaczonéj cyfry, około zł. 25.000.000, okazał się deficit w Koronie przeszło zł. 13.000.000— a w całym kraju mniéj więcéj zł. 21.000.000 (2).

Dodać tu wszakże winniśmy, że w rachunek ten nie wchodzi fundusz na umorzenie długu publicznego przeznaczony, który oddzielnie manipulowany nigdy nie był odwracany od swego przeznaczenia, fundusz 60-go grosza i fundusz z dóbr ostrogskich, o którym niżéj będzie mowa.

Tak smutny rezultat dostateczne przyniósł przekonanie, że nie w samém powiększeniu dochodów, lecz głównie w oszczędnościach równowagi budżetowéj szukać należało. Nie ociągano się też długo i zaraz na sejmie ordynarijnym w d. 26 sierpnia 1776 r. zaczętym, a 31 października t. r. skończonym, przystąpiono do ścisłego rozbioru budżetu wydatków i zredukowano go prawie do połowy poprzedniego.

Począwszy od Króla, który 1.000.000 zł. z wydzielonego mu *subsidium* odstąpił, wszystkim urzędnikom, szczególniéj wyższym, płace pozmniejszano, w wydatkach wojskowych, przez zredukowanie liczby wojska, znaczne oszczędności zaprowadzono.

Budżet wydatków na tymże sejmie uchwalony, następujący przedstawia obraz:

Tabela expensy koronnéj.

I. Król Jmć.			
1. Ze skarbu Rzpltéj do skarbu J. K. M.	zł.	2.666.666	gr. 20
II. Stan cywilny.			
2. Rada nieustająca	„	300.000	. .
do przeniesienia	zł.	2.966.666	gr. 20

(1) Archiwum Kom. Skarbu księgi Nr. 96, 97 i 98.

(2) Lelewel ocenia ówczesny deficit obu krajów na 19.750.000 zł. (Polska. dzieje i rzeczy jéj, Tom VI str. 82).

	z przeniesienia	zł.	2.966.666 gr. 20
3.	Departament marszałkowski	„	203.461 . .
4.	„ kanclerski	„	40.000 . .
5.	„ skarbowy	„	642.000 . .
6.	Fundusz umarzający dług publiczny . .	„	500.000 . .
7.	Sądownictwo	„	80.000 . .
8.	Na posłów zagranicznych, gabinet tłómaczów i szkoły orjentalne.	„	270.000 . .
9.	Reperacje zamków: warszawskiego, krakowskiego i pałacu Rzpltéj	„	90.000 . .
10.	Reprezentacja narodowa	„	16.666 gr. 20
11.	Dla szpitala warszawskiego	„	25.000 . .
12.	Pensje, rekompensy i gratyfikacje:		
	a) Królewiczom polskim Ks. saskim . .	„	178.666 gr. 20
	b) Inne wydatki	„	26.000 . .
13.	Expens extraordynarijna	„	300.000 . .
	III. Wojsko.		
14.	Departament wojskowy, szkoła rycerska i utrzymanie wojska	„	6.490.000 . .
	Suma	zł.	11.828.461 . .

Tabela expensy W. Ks. Litewskiego.

	I. Król Jmć.		
1.	Ze skarbu Rzpltéj do skarbu J. K. Mości	zł.	1.333.333 gr. 10
	II. Stan cywilny.		
2.	Rada nieustająca	„	150.000 . .
3.	Departament marszałkowski.	„	124.000 . .
4.	„ kanclerski	„	106.000 . .
5.	„ skarbowy	„	309.758 gr. 10
6.	Fundusz umarzający dług publiczny . .	„	250.000 . .
7.	Sądownictwo	„	46.000 . .
8.	Na posłów zagranicznych, gabinet tłómaczów i szkoły orjentalne.	„	106.000 . .
9.	Reperacja zamku grodzieńskiego . . .	„	10.000 . .
10.	Reprezentacja narodowa	„	14.333 gr. 10
11.	Na czyszczenie rzek i komunikacje wodne	„	60.000 . .
	do przeniesienia	zł.	2.509.425 . .

	z przeniesienia	zł.	2.509.425 . .
12. Królewiczom polskim Ks. saskim . . .		„	89.333 gr. 10
13. Expens extraordynarijna.		„	151.241 „ 20

III. Wojsko.

14. Departament wojskowy, szkoła rycerska i utrzymanie wojska		„	2.400.000 . .
	Suma	zł.	5.150.000 . .
	dodawszy koronne	„	11.828.461 . .
	Razem wydatki obojga narodów	zł.	16.978.461 . . ([1])

Na pokrycie tak zredukowanych wydatków, nie potrzeba było żadnego nowego podatku uchwalać, gdyż można było spodziewać się, iż dotychczasowe źródła dochodów, które według doświadczenia z upłynionych 17miesięcy, byłyby niedostateczne, o tyle staną się obfitszemi, że na pokrycie zamierzonych wydatków wystarczą, tém więcéj, że opłatę stemplową podwyższono i przez wypuszczenie w dzierżawę dochodu z tabaki, osiągnięto większe wpływy z tego źródła.

Jakoż nieomylono się w rachubie. Przedstawione na sejmie 1778 r. rachunki skarbu koronnego za czas od 1 września 1776, po ostatni sierpnia 1778 r. ([2]) jak najlepszy okazały rezultat, a mianowicie:

Dwuletnie dochody budżetowe skarbu koronnego przyniosły	zł.	23.154.953	gr. —	den.	$9^3/_4$
Wydatki budżetowe za tenże czas uczyniły	„	23.092.867	„ 9	„	$10^1/_2$
Pozostało w skarbie	zł.	62.085	gr. 20	den.	$17^1/_8$

Rok zatém 1776 stanowi epokę w przyprowadzeniu do równowagi budżetowéj dawnéj skarbowości polskiéj.

Różnica pomiędzy funduszem konsolidowanym i uchwalonym znikła w budżecie, lecz tylko pozornie; w gruncie rzeczy wszakże pozostała, tylko nieuwydatniona. Że tak było, a nie inaczéj, wskazuje uchwała sejmu 1776 r., w któréj przy zatwierdzaniu budżetu wydatków powiedziano: „żeby po opłaceniu najpierwéj *expensorum fundi* (konsolidowanych), a w nich pensij komisarskich skarbowych, *contingens* Królowi tabelą wyznaczone wypłacone było naprzód, a potém *ex massa totali* intrat publicznych w jednychże cza-

([1]) Vol. legum T. VIII str. 550 i 569.

([2]) Archiwum Kom. Skarbu, księga 99.

sach, i cywilne i wojskowe, z tą tylko różnicą, że wojskowe *anticipative*, a cywilne *decursive* w każdéj racie wypłacane być mają” ([1]).

Dotąd zajmowała nas głównie rachunkowość prawodawcza, lecz to nie wyczerpuje przedmiotu; pozostaje nam jeszcze zastanowić się nad wykonaniem budżetu, to jest rachunkowością administracijną i jego zamknięciem, czyli rachunkowością sądową.

Powiedzieliśmy wyżéj, że zarząd skarbu Republiki zjednoczony został w r. 1764 pod wiedzą komisij skarbowych koronnéj i litewskiéj, lecz tylko *de jure*, *de facto* zaś zjednoczenie nastąpiło dopiero w 1775 r. W tym też roku uorganizowano Radę Nieustającą, jako najwyższą władzę wykonawczą. Dana téj radzie atrybucja odbierania od komisij skarbowych rachunków miesięcznych i kwartalnych, błogie za sobą pociągnęła skutki; kontrola bieżąca i szybka, nie dopuszczała uchybień, gwarantowała ściśle wykonanie budżetu. Rada Nieustająca kontrolując rachunkowość administracijną w trakcie jéj wykonywania, przygotowywała materjał dla rachunkowości sądowéj, tak, że zebrany sejm miał sobie przedstawiane rachunki, poparte dowodami już przez Radę nieustającą sprawdzonemi, zaraz po zamknięciu perjodu finansowego i nie tracąc czasu na rospatrywaniu szczegółów, w ciągu dni kilku mógł go należycie ocenić i zdanie swoje o nim wyrzec.

Rachunek sejmowy z 6-ciu składał się oddziałów:

I-szy oddział przedstawiał remanent z ubiegłego perjodu finansowego (dwuletniego). Zaległości poborowe z tegoż perjodu pozostałe, które w rospatrywaném 15-o leciu, były bardzo małe, włączały się do remanentu pod tytułem remanent w retentach. Zaległości płatnicze nie miały miejsca, gdyż każdy wydatek o ile nie był spełniony w perjodzie finansowym, do którego się odnosił, odpisywano na oszczędność, lub jeżeli konieczność spełnienia onego dowiedzioną została, przechodził do kategorji długów. Tym sposobem budżet zamykał się zaraz po skończeniu perjodu finansowego. Remanent tak w gotowiźnie jak i w retentach (zaległościach poborowych) pozostały, służył na pokrycie kredytów dodatkowych, — które nigdy tego remanentu przekroczyć nie mogły.

II-gi oddział przedstawiał rachunek budżetowy—dochody bieżące przedstawiano obok dochodów ubiegłego perjodu finansowego i wykazywano pomiędzy niemi różnice, wydatki zaś porównywano z zatwierdzonym na sejmie budżetem wydatków. Remanent z bieżącego perjodu pozostały, również był

([1]) ol. legum T. VIII str. 550.

obracany na kredyta dodatkowe, a dopiero o tyle, o ile nie był wyczerpany przechodził do rachunku następnego.

III-ci oddział obejmował rachunek spłaty długu publicznego.

IV-ty oddział rachunek grosza 60-go.

V-ty oddział przedstawiał rachunek prowenjencji z dóbr ostrogskich ([1]).

VI-ty oddział obejmował zebranie wszystkich remanentów z powyższych 5-ciu oddziałów pozostałych, które przenosiły się do następnego rachunku sejmowego.

Dla ostatecznego rozpoznania i ocenienia przedstawionego sobie rachunku, sejm wyznaczał z grona swego oddzielną delegację, któréj obowiązkiem było sprawdzić podany rachunek; sprawdzanie takie nie było drobiazgowe, gdyż poprzedzała je kontrola bieżąca Rady nieustającéj. Po ukończonéj czynności

---

([1]) Ks. Janusz Ostrogski Kasztelan krakowski, otrzymawszy w r. 1609 pozwolenie sejmowe uczynienia ordynacji z dóbr swoich dziedzicznych Ostrogskich,— wyznaczył na sukcesorów, na wypadek wygaśnięcia familji, Kawalerów Maltańskich; lecz nie uzyskał na to sankcji Republiki. Gdy jeden z następców ks. Janusz Sanguszko Marszałek Nadworny W. Ks. Litewskiego, jako bezpotomny sukcesor i dziedzic, pomiędzy innemi zapisami i dożywociami, zabespieczył w roku 1753 na ordynacji Ostrogskiéj na rzecz Republiki sumę zł. 300.000 rocznie, na utrzymanie 600 żołnierzy, przeciwko wajującéj podówczas Porcie Otomańskiéj, — Kawalerowie Maltańscy uważając się za prawnych sukcesorów wystąpili przeciwko testamentowi Ks. Sanguszki. Spór toczył się długo i dopiero na sejmie 1766 r. pretensje Kawalerów Maltańskich stanowczo odrzucone zostały, a to z zasady, że pozwolenie sejmowe 1609 r. odnosiło się tylko do rodu Ks. Janusza Ostrogskiego, oraz że do czynienia sukcesorami Kawalerów Maltańskich od zagranicznych władz dependujących sejm pozwolenia nie udzielał. Tym tedy sposobem wszystkie zapisy Ks. Sanguszki w swéj mocy utrzymane zostały i zaraz na tymże sejmie wyznaczona została komisja dla repartycji sumy 300.000 zł. rocznie na wsie i miasta ordynację składające. Z powodu zamieszek w kraju, dzieło komisji ostrogskiéj rospoczęte, nie zostało uwieńczone skutkiem, albowiem posesorowie pomienionych dóbr z powodu uszczuplenia intrat sumy oznaczonéj do roku 1775 nie wnosili. Dopiero na sejmie 1773 — 1775 r. wyznaczoną została druga komisja, która dzieło ostatecznie ukończyła i suma zł. 300.000 do kas Republiki wpływać zaczęła. Lecz zakon Kawalerów Maltańskich, nie poprzestał na téj uchwale sejmowéj z 1766 roku i wystąpił powtórnie z pretensją, którą dwory ościenne poparły. Uwzględniając to poparcie stany skonfederowane na sejmie 1773 — 1775 r. uchwaliły fundację wielkiego przeorstwa i 6-ciu komandorji, z warunkiem aby tak przeor jak i komandorowie szlachtą polską byli. Wyznaczona pensja przeorowi 42.000 zł. i komandorom po 13.000 zł., łącznie 120.000 zł. rocznie zaregulowaną została do sumy zł. 300.000 na dobrach Ostrogskich zabespieczonéj. Regiment ostrogski stratę stąd poniesioną, miał sobie bonifikowaną z etatu wojskowego.

delegacja wnosiła rachunek na sejm, gdzie ostatecznie był roztrząsany i kwitowany. Przed wniesieniem doręczano każdemu posłowi drukowany exemplarz rachunku w głównych zarysach.

Budżet wydatków na sejmie 1776 r. zatwierdzony, przetrwał bez zmiany do r. 1788 i bardzo ściśle był wykonywany.

Dla lepszego ocenienia wykonania budżetu i dania pojęcia o formie układania rachunków sejmowych, podajemy czytelnikom obraz rachunku z perjodu finansowego kończącego wyżéj skreśloną epokę budżetową, w tym kształcie, w jakim na sejmie posłom był wręczony, z zachowaniem nawet pisowni ówczesnéj.

Rachunek Kommissyi Rzeczypospolitey Skarbu Koronnego Na Seymie Warszawskim w 1788 roku.

Nr. I.

Remanent Seymowy.

Remanentu Seymowego podług Rachunków 1786 r. znajdowało się: zło: 2.161.356 gr. 7 den. 5

W który to Remanent, iż Summy z Różnych funduszów wchodzą, a te do ich obrachunków przeniesione być powinny, przeto od tegoż remanentu odłączaią się.

Jako to:

Ad N° III.	Do funduszu umarzaiącego długi Rzeczypospolitey	fl. 18.220	
Ad N° IV.	Do funduszu grosza sześćdziesiątego . . . . . . „	270 gr. 6	25 490 — 6 — —
Ad N° V.	Do funduszu z Dóbr Ostrogskich „	7.000	
		zostaje:	2.135.866 — 1 — 5
	Do tego Remanentu za wyprzedane droższą ceną zboże przybyło		2.540
		Summa Summarum Remanentu	2.138.406 — 1 — 5

z przeniesienia 2.138.406—1—5

Expens i Explikacya tegoż Remanentu.

Wypłacił Skarb na polepszenie woyska koronnego fl.	1.983.205 — 4 — $13^{1}/_{4}$	Ut supra
Na skupienie żywności dla woyska w Ukrainie i Podolu . . . . „	54.000	
Decessów w Łanowym, Półtorykwarty i Czopowym „	16.957 — 18 — $13^{1}/_{2}$	
Zostaie ieszcze na Retentach . . . . „	84.243 — 7 — $14^{1}/_{4}$	

Nr. II.

Dochody Skarbu Koronnego Dwochletnie

a Die 1-ma 7bris 1786 ad Diem ultimam Augusti 1788 z przyłączeniem Dyfferencyi, między przeszło-Seymowemi, a teraźniejszemi Dochodami.

	Dochody Przeszło-Seymowe			Dochody teraźniejsze			Przybyło			Ubyło		
	Złote	gr.	den.	Złote	gr.	den.	Złote	gr.	den.	Złote	gr.	den.
Podymne	10.016.078	15	.	10.014.850	.	.	.	.	.	1.228	15	.
Półpodymne	660.383	22	9	659.717	.	.	.	.	.	666	22	9
Czopowe kraiowe . . .	3.520.519	24	6	3.544.364	22	13	23.844	28	7	.	.	.
Półtory kwarty	2.736.765	11	$12^{1}/_{2}$	2.732.538	16	$3^{1}/_{2}$	.	.	.	4.226	25	9
Łanowe	119.298	28	.	119.978	28	.	680	.	.	.	.	.
Pogłówne żydowskie	1.198.219	12	6	1.261.067	19	$3^{1}/_{2}$	62.848	6	$15^{1}/_{2}$	.	.	.
Cło Kupieckie	2.550.124	26	$16^{1}/_{4}$	2.801.346	10	$17^{1}/_{2}$	251.221	14	$1^{1}/_{4}$	.	.	.
Cło Szlacheckie	787.355	7	$15^{1}/_{4}$	597.136	26	$13^{1}/_{4}$	.	.	.	190.218	11	2
Cło od Soli	265.267	20	$6^{1}/_{2}$	317.813	11	$16^{1}/_{4}$	52.545	21	$9^{3}/_{4}$	.	.	.
Składne winne	329.572	1	.	218 842	6	3	.	.	.	110.729	24	15
Czopowe od Trunków Zagranicznych . . .	818.969	22	$4^{3}/_{4}$	731.944	13	$7^{3}/_{4}$	.	.	.	87 025	8	15
Pobory	114.878	3	.	88.145	10	.	.	.	.	26.732	23	.
Papier stęplowany .	776.058	27	$3^{1}/_{4}$	854.040	18	$1^{1}/_{4}$	77.981	20	16	.	.	.
Karty stęplowane . .	85.265	10	.	123.839	26	9	38.574	16	9	.	.	.
Kalędarze „ . .	16.137	.	.	17.941	22	9	1.804	22	9	.	.	.
Księgi Żydowskie stęplowane	10.580	17	9	9.834	9	9	.	.	.	746	8	.
Proweniencya Tabaczna	2.090.838	5	16	2.152.805	6	$1^{3}/_{4}$	61 967	.	$3^{3}/_{4}$	.	.	.
Loterya	329.788	26	$4^{1}/_{2}$	506.897	23	.	177.108	26	$13^{1}/_{2}$	.	.	.
Miasta Gdańsk i Toróń	73.700	.	.	79.200	.	.	5.500	.	.	.	.	.
Most pod Warszawą	.	.	.	100.000	.	.	100.000	.	.	.	.	.
Percepta potoczna .	162.168	18	$12^{1}/_{2}$	49 413	28	$6^{5}/_{8}$	.	.	.	112.754	20	$5^{7}/_{8}$
In summa	26.661.971	.	$13^{1}/_{2}$	26.981.718	29	$6^{3}/_{8}$	854.077	7	$12^{7}/_{8}$	534.529	9	$1^{7}/_{8}$
Odciągaiąc Perceptę przeszłego Seymu, od teraźniejszey iako i ubytek od Przybytku	.	.	.	26.661.971	.	$13^{1}/_{2}$	534.329	9	$1^{7}/_{8}$	.	.	.
Pokazuie się iż przybyło	.	.	.	319.747	28	$10^{7}/_{8}$	319.747	28	$10^{7}/_{8}$	.	.	.

Expens Dwóchletnia Skarbu Koronnego.

a Die 1-ma 7bris 1786 ad diem ultimam Augusti 1788.

		Prawo wyznaczyło rocznie			Skarb expensował w dwóch latach		
		Złote	gr.	den.	Złote	gr.	den.
	Skarbowi Jego Królewskiey Mości	2.666.666	20	.	5 333.333	10	.
	Konsyliarzom Rady Nieustaiącey podług Konstytucyi osobney	220.000	.	.	460.000	.	.
	Subalternom Rady Nieustaiącey	80.000	.	.	160.000	.	.
Departament Marszałkowski	Marszałkom Koronnym	100.000	.	.	200.000	.	.
	Officyalistom Marszałkowskim	36.000	.	.	72.000	.	.
	Na Chorągiew Węgierską do Laski należącą	67.461	.	.	134.922	.	.
Dep. Kanclerski.	— Kanclerzowi Koronnemu	40.000	.	.	110.000	.	.
Skarbowi	Podskarbim, Wielkiemu i Nadwornemu, Koronnym	92.000	.	.	184.000	.	.
	Kommissarzom Skarbowym wraz z Instygatorem Koronnym	100.000	.	.	200.000	.	.
	Officyalistom Skarbowym	100.000	.	.	200 000	.	.
	Na Korpus Milicyi Skarbowey	120.000	.	.	276.000	.	.
	Na Expens Prawną, Konflagraty, allewiacye	230.000	.	.	322.695	15	5½
Różne Expensa	Na szkołę rycerską	200.000	.	.	400.000	.	.
	Prezydentom i Marszałkom Trybunału	30.000	.	.	60.000	.	.
	Na fundusz umorzenia długu	500.000	.	.	1.000.000	.	.
	Na Posłów, Rezydentów, Gabinet, Tłómaczów	270.000	.	.	512.200	.	.
	Na Sędziów pogranicznych	50.000	.	.	80.666	20	.
	Na reperacyą Zamku i Pałacu Rzpltey	90.000	.	.	255.304	.	9
	Marszałkowi i Sekretarzowi seymowemu	16.666	20	.	33.333	10	.
	Na szpital Warszawski	25.000	.	.	50.000	.	.
Pensye Rekompensy	Królewiczom Polskim Książętom Saskim	178.666	20	.	357.333	10	.
	Officyalistom Ziemstwa i Grodu Warszawskiego	20.000	.	.	25.000	.	.
	Mikulskiemu i Snkcessorom Buczowa	6.000	.	.	12.000	.	.
	Na expensa extraordynaryjne i nieprzewidziane	300.000	.	.	600.000	.	.
	Na woysko Koronne	6.290.000	.	.	12.580.000	.	.
	Na Exaktorów podatków Rzeczypospolitey	.	.	.	74.000	.	.
	Na Lustratorów głów Żydowskich	.	.	.	22.261	21	.
	Summa podług Prawa 1776 i 1778 na Rok	11.828.461	.	.	.	.	.
	Przyłączając na drugi Rok Summę podobną	11.828.461	.	.	.	.	.
	Efficit podług Prawa	23.656.922	.	.	.	.	.
	Summa Summarum Expensy Dwóchletniey	.	.	.	23.715.049	26	14½

Recapitulatio.

Percepty dwóchletniey			fl. 26.981.718–29–$6\frac{3}{8}$
Expensy za czas tenże			23.715.049–26–$14\frac{1}{2}$
Zostało z Dwóchletnich Percept			3.266.669– 2–$9\frac{7}{8}$
Z tych:			
Wypłacił Skarb Woysku ad Complementum Płacy w Racie Marcowéj 1788 roku		538.455– 5–$10\frac{3}{4}$	
Za Pałac na mieszkanie dla Posłów Rosyjskich.	540.000		
Za stajnie do tegoż Pałacu kupione . .	78.000		
Na Reperacyą i umeblowanie tegoż oprócz summy 36 m. z funduszu Extraordynaryinego daney. .	421.882–17	1.039.882–17 –	1.578.337–22–$10\frac{3}{4}$
Remanent w Skarbie			1.688.331– 9–$17\frac{1}{8}$

To Jest:	Podług Prawa Ru: 1786 na zakupienie Tabaki i Tytuniów do Fabryk Skarbu Koronnego.	300.000	516.000
	Podług Prawa *tegoż*, Summę na Grę Loteryi wyznaczoną i odłożoną.	216.000	
	Zostaie w Skarbie w gotowiznie. . . .		995.768–18–$17\frac{1}{8}$
	Na Retentach.		176.562–21
	Summa concordat		1.688.331– 9–$17\frac{1}{8}$

Nr. III.

Opłata Długów Rzeczypospolitey.

Percepta.	Z remanentu Seymowego . .	fl.	18.220
	Donum Gratuitum od Duchowieństwa za Rok 1786 i 1787		1.200.000
	Skarb Rzeczypospolitey we dwóch latach odłożył . .		1.000.000
	Czynsz Emfiteutyczny z Królewszczyzn za Lat dwa. . .		244.164—21—$16\frac{2}{8}$
	Summa percepty		2.462.384—21—$16\frac{2}{8}$
Expens.	Wypłacono na umorzenie długów, przez lat dwa summa 2.445.305 - 18—$7\frac{1}{4}$		*Summa ut supra.*
Remanent.	W gotowiźnie 867—3—9; Na Retentach u Duchowieństwa. . 16.212 — 17.079— 3—9		

Nr. IV.

Grosz sześćdziesiąty.

Percepta.	Z Remanentu seymowego	fl.	270— 6
	Od summy przez Lat dwa na długi Rzeczypospolitey wypłaconych . . .		4.632—26—$1\frac{1}{4}$
	Summa percepty		4.903— 2—$1\frac{1}{4}$
Expens.	Wypłacił Skarb Kommissarzom Likwidacyinym . . . . 1.825—10— $1\frac{1}{2}$		*Summa ut supra*
Remanent.	W Gotowiźnie . . 2.807—15—$17\frac{3}{4}$		
	Na retentach u duchowieństwa 270— 6		

Nr. V.

Proweniencya z Dóbr Ostrogskich.

Percepta.	Z Remanentu Seymowego . . .	fl.	7.000
	Z Dóbr Ostrogskich za Lat dwa, a fl. **300.000** efficit		600.000
	Summa percepty		607.000

Expens.	Regimentowi Ordynacyi Ostrogskiej za Lat dwa a fl. 180.000 efficit	360.000	600.000
	Kawalerom Maltańskim za Lat dwa	240.000	
Remanent.	W Gotowiźnie		7.000

Nr. VI.

Recapitulatio wszelkich Remanentów.

	W gotowiźnie			Na Retentach		
	Złote	gr.	den.	Złote	gr.	den.
Nr. I. Z Remanentu Seymowego . .	.	.	.	84.243	7	$14\frac{1}{4}$
Nr. II. Z Percept i Expens Dwóchletnich	995.768	18	$17\frac{1}{8}$	176.562	21	.
Podług Prawa Roku 1786 na kupienie Tabak i Tytuniow do Fabryk Rzpltey Skarbu Koronnego odłożona summa	300.000	.	.	.	.	.
Podług Prawa tegoż Roku Summa 12 m. Czerw. Zł. na Grę Loteryi wyznaczona i odłożona	216.000	.	.	.	.	.
Nr. III. Z Funduszu umarzającego Długi Rzepltey	867	3	9	16.212	.	.
Nr. IV. Z Grosza sześćdziesiątego. .	2.807	15	$17\frac{3}{4}$	270	6	.
Nr. V. Z proweniencyi Ostrogskiej. .	7.000	.	.	.	.	.
In Summa	1.522.443	8	$7\frac{7}{8}$	277.288	4	$14\frac{1}{4}$
Dołączając Summę w Retentach .	277.288	4	$14\frac{1}{4}$	.	.	.
Summa Summarum Remanentu w gotowiźnie i Retentach. . .	1.799.731	13	$4\frac{1}{8}$	.	.	.

Na rachunku oryginalnym sejmowi przedstawionym, zamieszczone było następujące poświadczenie delegacji do rewizyi onego przeznaczonéj.

„Niżey podpisani od stanów Rzpltey skonfederowanych teraz seymujących „do odebrania rachunków skarbu koronnego delegowani, też rachunki docho- „dów y wydatków przez Kommissyę skarbu koronnego od d. 1 Września „1786 r. do 31 Sierpnia 1788 r. przed Nami złożone przeyrzeliśmy, z pra- „wem, dowodami percept y kwitami z expens pilnie zweryfikowaliśmy, z któ- „rych okazuie się, iż po wypłaconych, prawem nakazanych wydatkach, zo- „staie paratis w kassie generalney summa zł. pol. 1.522.443 gr. 8 den. $7\frac{7}{8}$ „(literami), na retentach zł. pol. 277.288 gr. 4 den. $14\frac{1}{4}$ (literami), Summa

„Summarum remanentu zł. pol. 1.799.731 gr. 13 den. $4\frac{1}{8}$ (literami); wi-
„dzieliśmy czynności teyże Kommissyi w okazanych Nam protokołach tak „Ekonomicznych iako y Sądowych zawarte; uważaliśmy że we wszystkiem „dopełnione prawo, usilne w rozrządzeniach y pomnożeniu dochodów skarbo-„wych dla dobra publicznego starania, y przykładna iest administracya; „ostrzegaiąc sobie względem kupna Pałacu dla JWW. Posłów Rossyiskich „wyłożonego kosztu, tak na dokupienie staien, iak y na umeblowanie onego „rospisy y podpisy zaszłe y wszelkie kroki stanom Rzpltey skonfederowa-„nym, y pod ich decyzyą oddać."

(podpisano) *Krzysztof Hil. Szembek B. Płoc. Deleg. Prezes.*

Daléj następują podpisy 11-stu delegowanych.

W rachunku pomienionym objaśnić jeszcze wypada dwie pozycje z remanentu, na kupno tabaki i tytuniów, do fabryk skarbu koronnego zł. 300.000 i na gre w loterję zł. 216.000 na lat dwa zarezerwowane.

Co do pierwszéj pozycji. Gdy ustanowiony prawem 1775 r. podatek od tabaki (akcyza) nie przyniósł odpowiedniego dochodu, wydzierżawiono w r. 1778 dochód ten kompanji prywatnéj, oddając jéj tym sposobem monopol. Dochód podniósł się znacznie. W nadziei wszakże, że administracja skarbowa większą przyniesie korzyść — uchwalono na sejmie 1786 r. urządzenie fabryk rządowych i wyznaczono na pierwsze dwulecie administracji 300.000 zł. na zakupienie surowego tytuniu.

Co do drugiego, wyznaczona na grę w loterję suma, służyć miała na zapłacenie losów, o ile te roskupione nie były.

W ogólném zebraniu obrót funduszów publicznych, to jest: budżetowych, na spłatę długów przeznaczonych, z dóbr Ostrogskich pochodzących i wreszcie edukacijnych ([1]), które w rachunek komisji skarbowéj nie wchodziły i jak w poprzednim dziale wyjaśniono, oddzielnie przez komisję edukacijną manipulowane były, w perjodzie od 1776 do 1788 r. wynosił w Koronie w przecięciu 15.700.000 złp. rocznie, czyli na dzisiejszą monetę przeszło 17.000.000 zł. Przy ówczesnéj przecięciowéj cenie żyta zł. 9 za korzec ([2]), obrót roczny przedstawiał 1.744.444 korcy żyta. Wartość budżetu wyższą jeszcze się okaże, gdy zważymy, że wówczas więcéj trzeba było wykonać

([1]) Podług Lelewela (Polska, dzieje i rzeczy jéj t. VI str. 89) dochód z dóbr i funduszów edukacijnych wynosił rocznie przeszło 1.500.000 zł., — z tego na Koronę przypadać mogło około 1.200.000 zł., a dodając kredyt budżetowy na szkołę wojskową 200.000, ogólny wydatek na edukację publiczną w Koronie ocenić można na 1.400.000 zł.

([2]) Archiwum Kom. skar. Tabele cen targowych zboża i innych produktów w różnych prowincjach i miastach dawnego Królestwa Polskiego od 1770—1793.

pracy dla zapłacenia korca żyta jak dzisiaj. Brak cen robotnika nie pozwala nam téj różnicy ocenić. Sądząc wszakże z danych statystycznych innych krajów z owego czasu ([1]), można przypuścić, że różnica ówczesnéj wartości żyta w stosunku do pracy, względem dzisiejszéj jest jak 1½ do 1.

W stosunku do przestrzeni 5.342 mil □ z ludnością 5.316.767 ([2]), przypadało obrotu rocznego na milę □ zł. 2.956, a na głowę zł. 2 gr. 28½ czyli 10⅛ garncy żyta.

Rozdzielając dochody podług natury źródeł z których wpływały, dochodzimy do następującego w sumach okrągłych rezultatu.

	Rocznie złotych	Stosunek w odsetce do sumy ogólnéj	Ilość podatku na głowę w złotych i groszach
Podatki bezpośrednie	6.647.000	42 33%	1 – 7½ } 2 – 11
„ posrednie	5.934.000	37.8	1 – 3½
Dochody z dóbr narodowych, oraz z dóbr i funduszów edukacyjnych .	3.095.000	19.71	
Dochody rozmaite	24.000	0.16	
Razem	15.700.000	100	

Wydatki następujący przedstawiają obraz:

	Złote	Stosunek w odsetce do sumy ogólnéj
Wydatki na wojsko i zarząd wojskowy, prócz kredytu na szkołę wojskową, pod pozycją na edukację zamieszczonego.	7.650.000	48.8%
Lista cywilna (utrzymanie Króla, dworu i pensje Królewiczom)	2.840.000	18
Władze wyższe i reprezentacja narodowa . . .	317.000	2
Wydział spraw wewnętrznych	244.000	1.55
„ „ zagranicznych	376.000	2.4
„ sprawiedliwości	100.000	0.63
do przeniesienia	11.527.000	73.38

([1]) *Hildebrand.* National Oeconomie der Gegenwart und Zukunft str. 188.—Journal des Economistes za październik 1865 r.

([2]) Wiadomość co do ludności, wzięta z rękopismu Kitowicza pod napisem: „Wy- „ciągnienie rozmaitych percept y expens Królestwa Polskiego y W. Ks. Litewskie- „go, tudzież z proporcyi tychże percept zrobionego szacunku całego tegoż Króle- „stwa, jako też obszerności Jego, wielości miast y wsiów, a w nich kominów y Lu- „dności z Tabelli J. W. Moszyńskiego Sekretarza W. Ks Lit. Posła Bracławskie- „go Stanom Seymującym w Warszawie dnia 19 Kwietnia 1790 Roku do uwagi po- „danéy wypisane.”

	Złote	Stosunek w odsetce do sumy ogólnéj
z przeniesienia	11.527.000	73.38%
Edukacja publiczna.	1.400.000	8.9
Wydatki użyteczności publicznéj	115.000	0.73
Zarząd skarbu	1.158 000	7.37
Spłata długu	1.200.000	7.7
Extraordynarja	300 000	1.92
Razem	15.700.000	100

Ostatnie sześciolecie drugiego perjodu skarbowości dawnéj Polski smutny przedstawia obraz. Sejm 1788 r. w dniu 6 października rospoczęty zamienił się w nieustający, bo po czteroletniém prawie trwaniu, zalimitowany został. Jednym z głównych powodów nieprzerywalności obrad, było trudne położenie finansowe. Zapomniano o zasadzie oszczędności tak konsekwentnie w ciągu ostatnich lat dwunastu przeprowadzanéj. Całą działalność zwrócono na obmyślenie nowych źródeł dochodowych, bez względu na dalsze skutki. Rada nieustająca w takiém położeniu nie mogła odpowiedzieć potrzebie i z tego powodu mocą uchwały sejmowéj z d. 19 stycznia 1789 r. zniesioną została, a czynności jéj poruczono Radzie ministrów. Ministrowie za działania swe przed sejmem byli odpowiedzialni.

Wkrótce po zawiązaniu konfederacji, postanowiono podnieść liczbę wojska do 60.000, na utrzymanie którego potrzeba było podwoić dochody Republiki. W tym celu uchwalono w dniu 6 kwietnia 1789 r. podatek ofiary oparty na dochodzie: z dóbr ziemskich szlacheckich i miejskich w stosunku 10%, oraz z dóbr i funduszów duchownych w stosunku 20% od dochodu przez komisje lustracijne wynalezionego (¹). Komisje te poruczoną im czynność bardzo szybko spełniły i już we wrześniu podatek ofiary z całego kraju do kas skarbowych za rok 1789 wpłynął. Część onego na Koronę przypadająca, wynosiła około 8.200.000 zł. Oprócz tego uchwalono wiele innych podatków tak stałych jak i niestałych czyli jednorazowych. Nadto uchwałą z d. 27 lipca 1789 r. wzięto na skarb ogromne dobra i księstwo-Siewierskie Biskupa kra-

(¹) Bliższe wiadomości o początku i dalszém rozwinięciu podatku ofiary, w broszurze Wojciecha Trzetrzewińskiego „O podatkach gruntowych stałych w Król. Pol. Warszawa 1861.

kowskiego. Wreszcie większością 123 przeciwko 81 głosom postanowiono, dla pomnożenia środków nadzwyczajnych, starostwa na przedaż wystawić. Gdy jednak wszystkie te dochody nie wystarczyły na pokrycie gwałtownie rosnących potrzeb, uchwalono zaciągnąć pożyczkę, naprzód wewnętrzną, która w Koronie około 6.000.000 zł. przyniosła, następnie w r. 1791 zewnętrzną w Holandji w ilości zł. 10.450.505 gr. 27 den. 7$^3/_4$ znegocjowaną. Ta ostatnia pożyczka użytą była przedewszystkiém na spłacenie wewnętrznéj.

Przedstawiony rachunek za czas od 1 września 1788 po 31 sierpnia 1790 r., okazał dochodu zł. 69.931.842 gr. 7 den. 3$^1/_2$, nie licząc w to funduszu na spłatę długów przeznaczonego, dochodu z dóbr Ostrogskich i funduszów edukacijnych. Roczny zatém obrót wszystkich funduszów publicznych na zł. 36.000.000 ocenionym być może.

Następne rachunki składane były sejmowi co pół roku, przedstawiając coraz wyższe cyfry. Półroczny obrót doszedł do sumy 23.000.000 zł. Ostatni rachunek półroczny, dnia ostatniego lutego 1794 r. zamknięty, wykazał remanentu w gotowiźnie zł. 933.206 gr. 29 den. 11$^7/_8$ i na retentach zł. 146.391 gr. 23 den. 9 [1]. (*d. c. n.*)

---

[1] Archiwum Kom. Skarbu, księga 117.

8^my KONGRES EKONOMISTÓW NIEMIECKICH
W NORYMBERDZE,

odbyty w końcu sierpnia 1865 r.

Porządek dzienny: 1. Zniesienie przymusu osobistego; 2. Traktat handlowy z Włochami; 3. Reforma banków; 4. Kwestja koalicji robotników; 5. Kwestja mieszkań dla robotników; 6. Towarzystwa ubespieczeń; 7. Skąd wziąść fundusze na cele gminne? 8. Nadzór państwa nad gospodarstwem leśném.

W zastępstwie prezesa kongresu, tajnego radcy pruskiego, Lette, któremu minister rolnictwa odmówił urlopu, zagaił posiedzenie Dr. Braun z Wiesbaden; jego też na prezesa obrano.

Przewodniczący na wstępie, w krótkim przeglądzie zdał sprawę z czynności poprzednich kongresów ekonomistów i z rezultatów jakie osiągnęły. Mianowicie, zwrócił w tym względzie uwagę na przedłużenie związku celnego niemieckiego i na zawarcie traktatu handlowego z Francją, które głównie staraniom kongresu ekonomistów przypisać należy. Wezwał zarazem członków, aby z zupełną swobodą opinję swą wypowiadali, bez żadnych pobocznych względów, bo na takiéj tylko drodze, kongres dojść może do zamierzonego celu.

Pierwszym przedmiotem na porządku dziennym była kwestja zniesienia *przymusu osobistego* za długi. Referent Alexander Meyer z Bremy uzasadniał i motywował następujące wnioski komisji kongresu:

zważywszy, że uregulowanie kwestji przymusu osobistego w całych Niemczech w sposób jednostajny, jest nieodzowną potrzebą, wypływającą z powszechnéj zasady równości w obliczu prawa;

zważywszy, że poddając dłużnika przymusowi osobistemu, wcale go się nie stawia w możności zaspokojenia wierzyciela, lecz przeciwnie paraliżuje się jego siłę roboczą i pozbawia go możności zarobkowania;

zważywszy daléj, że przez nacisk, jaki się przez uwięzienie dłużnika na krewnych jego, zupełnie obcych sprawie, wywiera, często ich się zmusza do ofiar na rzecz lekkomyślnego dłużnika, co ani sprawiedliwości, ani interesowi ekonomicznemu nie odpowiada;

zważywszy wreszcie, że przez zniesienie przymusu osobistego, odjętoby lekkomyślnemu udzielaniu kredytu, nieusprawiedliwioną niczém podstawę;

„kongres ekonomistów oświadcza opinję: że należy *znieść więzienie za długi*, jako środek exekucji przymusowéj.”

Dr. Braun, oddawszy przewodnictwo jednemu z wiceprezesów, w dłuższym wywodzie przemawia za wnioskiem komisji, opierając się głównie na danych memorjału, przez rząd francuski w téj kwestji ogłoszonego. Przymus osobisty, między innemi, nazywa torturą moralną i cytuje w tym względzie zdanie prof. Wołowskiego: „*on prète à la personne et non pas sur la personne.*”

Dr. Michaelis stawia pytanie, czy przez zniesienie przymusu osobistego, jakiemu się każdy na zasadzie prawa wexlowego poddaje, nie ucierpi kredyt osobisty? Sądzi jednak, że tak nie jest, gdyż kapitały, które tylko przez wzgląd na przymus osobisty się wypożyczają, rzadko, prawie nigdy nie są użyte na cele produkcijne, i dla tego zwykle giną, bez żadnego pożytku dla dobrobytu ogólnego.

Nold przeciwnie utrzymuje, że kredyt osobisty w wieluby razach przez zniesienie więzienia za długi ucierpiał.

Dr. Faucher zwraca w téj mierze uwagę na Anglję, gdzie istnieją biura, w których co do wypłacalności każdéj prawie firmy, dokładnie poinformować się można.

Dr. Wolff odpowiada, że w Szczecinie kupcy między sobą dla swych potrzeb podobny instytut już założyli; wątpi jednak czy stosunki ekonomiczne wszystkich krajów już tak dalece rozwinięte, żeby przymus wszędzie bez wyjątku dał się uchylić. Ale w Niemczech i on także więzienie za długi uważa za zbyteczne, dla tego do wniosku komisji robi dodatek:

„w państwach Związku niemieckiego”

z tym dodatkiem, kongres wniosek przyjmuje.

Następnym przedmiotem na porządku dziennym był *traktat handlowy z Włochami.* Referent, kupiec Scharrer z Norembergi, w dłuższéj, nadzwyczaj jasnéj mowie, przemawia za jego zawarciem. Skoro związek celny raz już wszedł na drogę traktatów handlowych, należy i z Włochami takowy zawrzeć. Rządy średnich państw niemieckich, sprzeciwiające się temu z widoków dynastycznych, bez potrzeby przeniosły tę kwestją czysto ekonomiczną na pole polityczne. Zupełnie obojętną w tym względzie jest rzeczą, czy Włochy rzeczywiście mają nieprzyjazne zamiary na niektóre ziemie niemieckie; bo w razie gdyby tak było rzeczywiście, zawarcie traktatu handlowego niezawodnie od tegoby ich nie wstrzymało. Wprawdzie przez modyfikacje taryfy da się ten sam skutek osiągnąć, jak przez zawarcie traktatu handlowego; kwestja tylko, czy Włochy zechcą te korzystne zmiany taryfy i do Niemiec rosciągnąć. Ze względów ekonomicznych nicby temu nie stawało na przeszkodzie, ale wiele bardzo ze względów politycznych. Włochy wiedzą

dobrze, że w téj kwestji mają za sobą wszystkich przemysłowców i fabrykantów niemieckich i że mogą zatém wymusić uznanie od rządów niemieckich. Gdyby jednak Włochy chciały nawet rozciągnąć modyfikacje swéj ostatniéj taryfy do wszystkich państw bez wyjątku, to i w takim razie jeszczeby życzyć wypadało, żeby Włochy i Związek celny przyznały sobie nawzajem prawa najwięcéj uprzywilejowanych narodów. W przeciwnym bowiem razie, Niemcy mogłyby co chwila być narażone na straty materjalne, gdyby Włochy chciały korzystne dla siebie traktaty handlowe z innemi państwami okupić ciężarami, nałożonemi na przemysł niemiecki. Włochy z powodu licznéj ludności miejskiéj ważnym są targiem dla przemysłu niemieckiego. Przy podobnych traktatach, jak w mowie będący z Włochami, od żadnéj strony nie wymaga się najmniejszéj ofiary materjalnéj, interesami zaś i widokami dynastycznemi ekonomja polityczna powodować się nie może.

Michaëlis z Berlina, nie widzi dla średnich państw niemieckich innego sposobu wyjścia z fałszywego położenia, w jakiém się postawiły, jak tylko uznanie obecnego państwa włoskiego. W. książe toskański i król neapolitański de facto przecież już nie panują, a niepodobna królestwa włoskiego zupełnie ignorować. Potrzeba podziału pracy między pojedynczemi narodami powszechnie uznaną została; nie można na tém polu na pół drogi się zatrzymać; rządy, które się opierają zawarciu traktatu handlowego z Włochami, nadzwyczaj przez to własnemu interesowi szkodzą. Mówca przypomina w tym względzie ciężkie klęski, jakie rząd pruski zadał swéj ludności przemysłowéj, kiedy się długie lata wzbraniał uznać rząd hiszpański; fabrykacja płócien w Szląsku przez to zupełnie zrujnowaną została.

Dr. Meyer utrzymuje, że i Włochy nie są zupełnie wolne od zarzutu, kiedy z kwestji czysto-ekonomicznéj chcą ciągnąć korzyści polityczne. Wielką zasługą kongresu ekonomistów jest, że we wszystkich kwestjach trzymał się strony czysto-ekonomicznéj. Nie staje jednak przez to bynajmniéj w obronie postępowania średnich państw niemieckich, które dla pobudek politycznych starały się przeszkodzić zawarciu traktatu handlowego z Francją i dopiero ustąpiły, kiedy im odwetem zagrożono.

Wolff ze Szczecina tego samego jest zdania i dla tego proponuje, żeby kongres na ogólniejszém postawił się stanowisku i zalecił zawarcie traktatów handlowych ze wszystkiemi państwami, z któremi Związek celny nie stoi jeszcze na stopie najbardziéj uprzywilejowanych narodów. Tylko na téj drodze taryfa niemiecka może uledz dalszéj redukcji i systemat międzynarodowego podziału pracy da się zupełnie przeprowadzić.

Wniosek komisji jednomyślnie przez kongres przyjęty został ([1]).

([1]) Od tego czasu, jak wiadomo, średnie państwa niemieckie nareszcie porzuciły swój opór niewczesny; uznanie królestwa włoskiego ze strony Bawarji i Saksonji

Dalszym przedmiotem na porządku dziennym była *kwestja banków.*

Referent Prince-Smith (z Berlina, — deputowany na sejm pruski), zagaił dyskusję dłuższym wywodem o naturze i istocie banków. Rostrząsał naprzód znaczenie pieniędzy, i starał się wykazać, jak wartość ich ustanawia się i reguluje podług stosunków i konjunktur targu, stosownie do wzajemnych potrzeb rozmaitych krajów. Skoro pewna ilość towarów rzuconą zostaje na targ po wysokiéj cenie, wtedy do załatwienia obrotów więcéj potrzeba pieniędzy, jak kiedy ceny są niskie. Ilość zatém pieniędzy potrzebna do obrotów handlowych jest niestała, tak samo jak ceny towarów są zmienne; a ponieważ te zależą od stosunków handlowych, to i potrzeba pieniędzy zawisła od stosunków obrotu handlowego całego świata. Téj saméj ulegając zasadzie, wartość pieniędzy papierowych (znaków pieniężnych) podług tego również się reguluje.

W zupełnym zostaje błędzie, kto sądzi, że można zaspokoić potrzebę pieniędzy w inny sposób, jak pomnażając rzeczywiste wartości. Na takiém pojęciu polega fabrykacja banknotów bez względu na zasób środków pieniężnych, za podstawę im służących. Nie ściąga się to naturalnie do instytutów takich, jak stary bank hamburski, dawne banki hipoteczne i rentowe, któreby teraz właściwie inną nazwę otrzymać powinny. Tu o takich tylko zakładach mowa, które pośredniczą między kapitalistami, nie mającymi chwilowo dla swych funduszów pomieszczenia, a osobami potrzebującemi kapitału.

Zwracał następnie uwagę na lekkomyślne i zupełnie bezzasadne projekta finansowe, ktore, zwłaszcza w ostatnich czasach, w przerażający sposób się mnożą i pomimo doświadczenia Law'a, wszystkie prawie opierają się na emisji biletów bankowych. Wynika to z niedokładnéj znajomości i błędnego pojmowania istoty potrzeby pieniędzy. Zwykle sądzą, że żądanie pieniędzy jest bez granic, biorąc za jedno dwie zupełnie różne od siebie rzeczy— pieniądze i kredyt. W rzeczywistości każdy kupiec praktyczny zna doskonale różnicę, jaka między niemi zachodzi; stara się kredyt swój ile można rozszerzać, przeciwnie zaś obywać się jak najmniejszą kwotą gotowych pieniędzy, utrzymywać jak najmniejszą kasę.

Udzielanie kredytu także ma swe granice. Nikt więcéj kredytu dać nie może, jak wartości posiada. Żaden instytut nie jest w stanie udzielić kredytu więcéj od ogólnéj cyfry rzeczywistych środków zaspokojenia potrzeb pieniężnych, czyli wartości, jakie na targ rzucić może. Kredyt, wynikający z zaufania nie jest kapitałem. Zaufanie zaś samo, kapitału stworzyć nie jest w stanie; nie można go zatém równie stworzyć przez samą emisję biletów

---

już nastąpiło i pociągnęło za sobą zawarcie traktatu handlowego; inne państwa niemieckie zapewne wkrótce pójdą za ich przykładem.

bankowych. Normą wartości wydawanych biletów, jest jedynie zasób gotówki na zastaw im służącéj. Bank o tyle tylko kredyt zwiększa, o ile rozrzucone, drobne kapitały zgromadza i zużytkowuje; nowego, wcale jeszcze nie istniejącego kapitału nigdy nie jest w stanie stworzyć. Przeznaczeniem banku być tylko może dostarczanie pieniędzy dla przemijających potrzeb. Ktoby chciał oprzeć interes jaki wyłącznie na podstawie kredytu bankowego, nigdy nie byłby zasłonięty od katastrofy i musiałby się poddać bezwarunkowo każdemu podwyższeniu ceny kredytu bankowego; wyczerpnąwszy zaś swój kredyt bankowy, naraziłby się na niebespieczeństwo stracenia wszelkiego kredytu, w chwili podniesienia stopy procentowéj, kiedy bank widzi się zmuszonym kredyt udzielany ograniczyć.

W takich razach, osoby przez to ścieśnienie kredytu dotknięte, występują zwykle z radą, żeby bank, zamiast ściągania należności, raczéj tém większą ilość banknotów wypuścił i takim sposobem, oprócz istniejącego już przesilenia handlowego, wywołał jeszcze kryzę pieniężną, a tém samém, zwalił na całą publiczność straty, jakie ten tylko ponosić winien, kto swój kredyt przekroczył.

Iedynym zdrowym systematem bankowym jest ten, który się na *depozytach* opiera. Anglja tylko przez wysoki rozwój banków depozytowych, doszła do normalnych stosunków kredytowych; przywileje zaś banku pruskiego tego są rodzaju, że dalsze rozwinięcie jego systematu, najzgubniejsze dla całego kraju miałoby następstwa. Angielskie banki mają w depozycie 2 600 miljonów talarów, z których na same tylko banki prywatne w Londynie przeszło 400 miljonów przypada, kiedy tymczasem w Prusach, we wszystkich bankach razem, nigdy na raz nie ma więcéj jak 30 miljonów depozytów. Wynika z tego konieczna potrzeba dla Prus, rozwinięcia i podniesienia systematu bankowego przez ułatwienie stosunków depozytowych.

Mówca następnie krytykuje ostatnią propozycję rządu pruskiego, co do zaprowadzenia banków filjalnych za granicą. Pociągnęłoby to za sobą rozszerzenie zakresu działalności banku pruskiego, nie zaś poprawę praktyki jego finansowéj, o co głównie starać się wypada. Dla tego pochwala zupełnie postanowienie Izby deputowanych, która wniosek ten odrzuciła.

Drugi referent Sonnemann (z Frankfurtu nad Menem), w obszernéj mowie motywował i popierał wnioski komisji kongresu. Zwracał uwagę, że na żadném polu ludzie fachowi tak łatwo nie błądzą i nie wpadają na manowce, jak w kwestji banków. Okazało się to i w roku zeszłym, kiedy np. reprezentanci stanu kupieckiego w badeńskiém, pod wielu względami zepsuli i skrzywili statuty banku badeńskiego; w Wirtembergu znaczna część handlujących wprost przeciwko własnemu interesowi działa, zamierzając utworzyć uprzywilejowany bank emisijny; w Bawarji potworny projekt rządu wydawania pie-

niędzy papierowych rządowych nie natrafił ze strony ludności na tak energiczny opór, jak się tego spodziewać można było.

Celem wniosków komisji, jest wykazanie, że stan kupiecki w Niemczech, czuje się już dość na siłach, żeby samemu swe interesa bankowe załatwiać. Przeciwnie, gdzie podobne zakłady jeszcze istnieją, należy szkodliwéj ich działalności zapobiegać przez utworzenie *banków depozytowych*. Mówca następnie objaśnia wyższość banków depozytowych nad emisijnemi. Prócz innych, wyżéj już wymienionych korzyści, jakie zapewniają, mogą one posłużyć do usunięcia wielkich niedogodności z różności stopy monetowéj w Niemczech wynikających, bo przyjmują wszelkie gatunki pieniędzy, a za pomocą systematu *przekazów* (checks) większą część obrotów pieniężnych załatwiaćby mogły.

Dawniejszemi swemi uchwałami, kongres ekonomistów zapobiegł wielu nadużyciom na polu bankowém i wywołał rozmaite zdrowe i normalne przedsiębierstwa finansowe. Spodziewać się należy, że przez przyjęcie następujących wniosków swéj komisji, nie mniéj pomyślne wywoła następstwa, a mianowicie przyczyni się do sprostowania wielu błędnych opinij i opacznych pojęć, obecnie w téj kwestji istniejących.

Oto są proponowane kongresowi uchwały:

1. Wydawanie przywilejów bankowych, mianowicie dla banków emisijnych, stanowi główną przeszkodę do zdrowego rozwoju stosunków bankowych; —staje się powodem wielu niedokładności jakiemi się obrót pieniężny w Niemczech pod względem ekonomicznym odznacza;— nie dopuszcza mianowicie należytego rozwoju systematu depozytowego i przekazów (checks), który szczególniéj banki uwzględniać i popierać winny.

2. Potępić należy pomnożenie znaków obiegowych przez coraz nowe wypuszczanie uprzywilejowanych biletów bankowych, lub pieniędzy papierowych państwowych.

3. Brak dogodnych znaków zamiennych, jaki się teraz w niektórych państwach niemieckich czuć daje, przez podobne emisje pieniędzy papierowych nie da się usunąć:

zmniejszy się tylko przez pomnożenie i dalszy rozwój banków depozytowych;

zupełnie zaś i stanowczo usunięty być może tylko przez zaprowadzenie jedności monetarnéj w całych Niemczech, od tak dawna oczekiwanéj.

Schultze Delitsch (z Berlina, deputowany na sejm pruski) wykazał, jak powyższe zasady znalazły zastosowanie w założonych przez niego stowarzyszeniach zaliczkowych, po większéj części z rzemieślników złożonych, i jak w nich już oddawna się praktykują. Pomimo słabych źródeł, z jakich one fundusze swe czerpią, i pomimo niekorzystnych warunków obrotow, zebrały 3 miljony własnego kapitału i mają przeszło 12 miljonów depozytów.

Znaczenie stowarzyszeń zaliczkowych na tém głównie polega, że znaczna część ludności, która z bankami żadnych nie ma stosunków, oszczędności swe do nich składa i takim sposobem w obieg je wprowadza. Stanowią one zatém niejako banki dla klasy robotniczéj. Dawniéj dla funduszów swych nie miała ta klasa innego ulokowania, jak kasy oszczędności, których wielkim jest błędem, że kapitały zwykle na dłuższe termina wypożyczają (np. na nieruchomości) niż je otrzymują.

Pojedyncze stowarzyszenia zaliczkowe, o ile się między sobą komunikują i w związek wchodzą, pośredniczą dalszemu kredytowi, którego granice jedynie przez żądanie i zaofiarowanie kapitału są oznaczone. Za jedyny to regulator każdemu bankowi służyć powinno; skoro bank te granice przekracza, wdaje się w wyzyskiwanie kredytu, przez pokrywanie wexli wexlami (Wechsel-reiterei) i na zupełnie fałszywą wchodzi drogę.

Mówca rozwija następnie zasady, jakiemi stowarzyszenia zaliczkowe w swych obrotach pieniężnych i operacjach finansowych powodować się winny. Tylko dla potrzeb nadzwyczajnych, przemijających, jeden zakład może używać funduszów drugiego, brać je z jakiego banku; nigdy zaś z tego źródła czerpać nie powinien całego kapitału zakładowego lub obrotowego.

Michaëlis (z Berlina, poseł na sejm pruski) rozwija zasadę banków emisijnych i zwraca mianowicie na to uwagę, że bank pruski na zupełnie błędnéj opiera się zasadzie, że za każdy talar w gotówce w skarbcu jego się znajdujący, wolno mu wypuszczać trzy talary w biletach. Jest to niesumienne wyzyskiwanie kredytu. Przy takich operacjach, bank emisijny nie potrzebuje sobie zadawać pracy, żeby starannością i zabiegliwością kredyt sobie otworzyć; nie potrzebuje płacić procentów za depozyta, gdyż niczém inném nie są pieniądze za bilety do kasy jego wpływające. Wydaje on asygnacje na obrót pieniężny, bez żadnéj wzajemnéj ze swéj strony usługi. Podobne banki wyobrażają sobie, że mają kredyt, aż ten nagle w czasie przesilenia odcięty im zostaje. Bank angielski zwykle daleko mniejszą kwotę not niepokrytych ma w obiegu, niż bank pruski.

Każdy bank naprzód sam dla siebie o kredyt starać się powinien. Dojdzie do tego, nietylko ofiarując procenta za powierzone mu kapitały, ale także skoro publiczności pracy i kłopotów oszczędzi, a mianowicie zajmie się administracją gotowych funduszów dla osób, które się tém zatrudnić nie mogą, albo nie umieją. Przy udzielaniu kredytu, powinien zacząć od klientów, znanych mu ze stosunków depozytowych i od skupowania wexli, które już przez inne ręce przeszły.

Mówca następnie rozwija organizacją banków eskontowych (skupowych), czyli indosowych i wykazuje, że od nich należy przejść do depozytowych. Z czasem w narodzie powinien się wyrobić zwyczaj, żeby nikt gotówki w do-

mu nie trzymał, lecz do banku ją składał (deponował) i żeby takim sposobem, każdy w miarę możności, przyczyniał się do utworzenia zdrowego systematu kredytowego i bankowego.

Roepell (z Gdańska, poseł na sejm pruski) wykazuje, że wszelkie czynności banku właściwie do dwóch funkcij sprowadzić można: do 1) kupowania i 2) sprzedawania kredytu Dwie te strony działalności bankowéj, wcale nie w jednostajny sposób w Niemczech są wykonywane. Nieskończona większość kupuje od banków kredyt, a mało kto im go sprzedaje. W banku pruskim wydział udzielający kredyt zawsze przepełniony, gdy tymczasem pożyczający bankowi bardzo są nieliczni. Depozyta nie stanowią ani $^1/_{72}$ części ogólnéj sumy jego obrotów. Gdy tymczasem w trzech najmłodszych bankach londyńskich, depozyta w roku zeszłym 22 razy przenosiły kapitał ich zakładowy. Publiczność tam tak się z pieniędzmi bankom narzuca, że pomimo niekorzystnych dla niéj warunków, zawsze jest depozytów obfitość. Za krótszy przeciąg czasu jak miesiąc, banki angielskie wcale od depozytów procentów nie dają; a w ogóle po tak niskiéj stopie je płacą, że ogromne z tego ciągną zyski. We Francji dotąd jeszcze bankom nie wolno przyjmować więcéj w depozyt, jak półtora raza kapitał zakładowy, — dla tego też, pomimo płacone procenta, słabe są ich interesa depozytowe.

W Niemczech stosunki depozytowe z następujących przyczyn dotąd tak słabo się rozwinęły:

1) że liczba szukających kredytu zawsze jeszcze nieskończenie większa od tych, co mają oszczędności do umieszczenia, oraz że publiczność jeszcze dostatecznie nie obeznana z wielkiemi korzyściami systematu przekazów (checks);

2) że rządy niemieckie samowolnie oznaczają wysokość sumy, do jakiéj bankom depozyta przyjmować wolno;

3) że banki z eskonty (skupu) wexli większe ciągną zyski;

4) głównie zaś nareszcie dla tego, że łatwiéj jest wypuścić papier, niż ściągnąć depozyta. Fryderyk W. przepisał założonemu przez siebie bankowi przyjmować wszelkie depozyta. W obecnym zaś czasie jeszcze się zdarza, że szef banku pruskiego uznaje depozyta wielkim dla banku ciężarem, i twierdzi że bank chętnieby się wyrzekł tego przywileju! Są to następstwa zmonopolizowanéj emisji.

Dühring (dyrektor Towarzystwa kredytowego w Anspach), podnosi ważność téj kwestji dla gospodarstwa wiejskiego.

Dr. Böhmert mówi o kwestji monetarnéj i pragnie, żeby kongres przedewszystkiém rozstrzygnął kwestję waluty. Naprzód co do tego porozumieć się należy, czy złoto lub srebro ma służyć za podstawę waluty. Co do téj kwestji należałoby jednak oczekiwać uchwały tegorocznego zjazdu kupców.

Fekentscher (z Regensburga) zwraca na to uwagę, że banki depozytowe nie mogą się wdawać w interesa, któreby się na lata całe rościągały. Bawarski bank hipoteczny i wexlowy, najlepszy daje dowód, jak świetne rezultaty banki depozytowe osiągnąć mogą; życzyćby wypadało, żeby wszystkie banki niemieckie temi samemi zasadami się powodowały. Tymczasem statuty banków dotąd zupełnie się między sobą różnią i po większéj części ogółowi są nieznane, a nawet wcale nie ogłoszone. Przedewszystkiém więc o to starać się należy, żeby ustawy pojedynczych banków i ilość wypuszczonych przez nie biletów ogłoszone zostały.

Referent Sonnemann odpowiedział na kilka zarzutów, a wreszcie wykazał że samo istnienie banków emisijnych zależéć może od fantazji takich osobistości jak np. Rotschild, któryby w danéj chwili, mógł zebrać noty banku frankfurtskiego i jednego dnia zaprezentować je do wypłaty, kiedy się bank najmniéj tego spodziewa, a przez to do zupełnéj doprowadzić go ruiny. Bank depozytowy frankfurtski w tym głównie celu założony został, żeby zapobiedz niebespieczeństwom, bankom emisijnym zagrażającym.

Rezolucje przez komisję zaproponowane, prawie jednogłośnie przyjęte zostały ([1]).

Czwartym z kolei przedmiotem obrad kongresu ekonomistów, była kwestja *koalicji robotników.*

Referent Schulze-Delitsch z Berlina rozbiera tę kwestję i motywuje następujący wniosek komisji.

„Wszelkie ograniczenia prawodawstwa na polu swobodnéj koalicji robotników, ścieśniające wolność ich w ogóle, a zwłaszcza wolność zawiązywania stowarzyszeń w celu rozwiązania stosunków z zatrudniającymi ich fabrykantami i majstrami; wszelkie podobne przepisy, które stawiają ich na stanowisku oderwaném od reszty społeczeństwa,—sprzeciwiają się ogólnemu interesowi, nie zgadzają się z pierwszemi zasadami sprawiedliwości i godne są potępienia równie z ekonomicznego, jak ze społecznego stanowiska."

Nold z Norymbergi stawia do téj rezolucji wniosek dodatkowy:

z drugiéj strony zaleca jednak kongres ekonomistów jak najusilniéj stowarzyszeniom robotniczym, aby chciały na członków swych działać wszelkiemi godziwemi środkami, żeby nietylko spełniali swe obowiązki względem swych patronów, lecz nadto, żeby starały się wpływać na nich, w celu podniesienia ich pod względem moralnym, gdyż na téj tylko drodze każdy uczciwy

---

([1]) Rada jeneralna departamentu Hérault, na posiedzeniu swém z d. 20 września r. z., pod przewodnictwem sławnego ekonomisty M. Chevalier w Montpellier odbytém, uchwaliła zrobić wniosek do rządu, żeby zniósł monopol emisijny banku francuskiego, i żeby to prawo na przyszłość wszystkim zakładom finansowym służyło.

wyrobotnik w szczególe, równie jak i cały stan robotniczy w ogóle może dla siebie zdobyć stanowisko, na jakie zasługuje i jakie mu kongres ekonomistów przyznaje.

Przeciw temu wnioskowi dodatkowemu, referent Schultze-Delitsch jak najstanowczéj się oświadczył. Kongres ekonomistów nie ma powołania robotnikom rady udzielać; sami oni radzić sobie winni. Jedynie równość zupełna robotników i zatrudniających ich przemysłowców i rzemieślników jest środkiem najnaturalniejszym i najpewniejszym zadość uczynienia wszelkim interesom. W takim tylko razie uczucie moralne rozwinąć się może i wpłynąć na utworzenie dzielnego stanu robotniczego.

Sonnemann stawia wniosek ewentualny, na wypadek gdyby propozycja Nolda przyjęta została:

„Kongres również zaleca fabrykantom i majstrom, żeby w stosunkach z robotnikami nie powodowali się wyłącznie i samowolnie swoim własnym interesem, lecz żeby więcéj zwracali uwagi na stronę moralną tych stosunków i żeby się starali zająć względem swych robotników godne stanowisko społeczne.

Nold wniosek swój tém uzasadnia, że niezbędną jest rzeczą występować z równą energją przeciw demoralizacji w niższych klasach, jak się przeciw niéj w wyższych warstwach społeczeństwa oświadczono.

Dr. Wolff starał się wykazać, że w całéj kwestji koalicji robotników o to głównie idzie, żeby znaleść nowy regulator płacy. Pierwszy krok na téj drodze już zrobiony przez przejście od zasług tygodniowych do roboty zamiarowéj (na sztuki); z czasem do tego się dojdzie, że udział w przedsiębierstwie i w zyskach, stanie się celem dążności robotników. Rozwój ekonomiczny prędzéj czy późniéj doprowadzi do *tantiemy*.

Wniosek komisji prawie jednogłośnie przyjęto; dodatek przez Nolda zaproponowany odrzucono, po czém sesja zamkniętą została.

Mniéj ważną i interesującą była dyskusja nad dwoma następnemi przedmiotami porządku dziennego — kwestją *mieszkań dla robotników* i kwestją ujednostajnienia przepisów prawodawczych co do *towarzystw ubespieczeń*, które kongres równie jak ostatni punkt porządku dziennego — kwestją *nadzoru państwowego nad gospodarstwem leśném*, jako jeszcze niedostatecznie opracowane i wyjaśnione, komisji zwrócił, dla dopełnienia nad niemi studjów przygotowawczych. Dla tego ograniczymy się w téj mierze na przytoczeniu tylko wniosków komisji i rezolucij kongresu.

Co do kwestji *mieszkań* dla robotników, referent Parisius (z Gardelegen, deputowany na sejm pruski) przedstawił następujące wnioski komisji:

1. Dążyć do tego należy, żeby przeszkody, dotąd w Niemczech zakładaniu tanich mieszkań na zawadzie stojące, usunięte zostały przez zniesienie wszelkich ograniczeń cechowych w procederze budowniczym i przez przejrzenie i poprawienie dotychczasowych przepisów policji budowlanéj.

2. Stowarzyszeniom budowlanym i innym związkom tego rodzaju zalecić należy, żeby w działalności swéj powodowały się tylko interesem przemysłowym, bez względu na udzielanie wsparcia.

3. Dla stowarzyszeń budowlanych, założonych na podstawie wzajemnéj pomocy, najwłaściwiéjby było budować małe domy i oddawać je swym członkom na własność, dając im możność uiszczania się ratami z wartości szacunkowéj.

Kongres powziąwszy wyżéj przytoczoną rezolucję, przeszedł do porządku dziennego.

W kwestji *towarzystw ubespieczeń*, kongres przyjął wnioski komisji w brzmieniu następującém:

1. Nieodzowną jest potrzebą, żeby i te stosunki prawne z ubespieczeń wynikające, które dotąd kodexem handlowym niemieckim objęte nie zostały, uregulowane były przez ogólną ustawę, dla całych Niemiec wspólną.

2. Rostrząśnięcie kwestji co do zadań i obowiązków administracji krajowéj, względem towarzystw ubespieczeń, pozostawia się do sesji przyszłorocznéj i porucza się deputacji stałéj, aby osobne komisje przedmiot ten gruntownie zbadać i należycie przygotować zaleciła.

Nad kwestją następującą: „z jakiego źródła najwłaściwiéj pobierać należy *fundusze na cele gminne?*"— wywiązała się żywa dyskusja. Referent Meyer w tym względzie oświadcza się za podatkiem gruntowym, a przeciw dochodowemu. Pierwszy, chociaż wcale się nie kwalifikuje na podatek rządowy, najodpowiedniejszym jednak jest podatkiem gminnym, tak dalece, że wszystkie inne zastąpić winien. Zasadę tę w Anglji już od kilku wieków praktycznie przeprowadzono; tam podatki gminne pobierane są od nieruchomości dochód przynoszących, w gminie położonych. Okoliczności téj w znacznéj części przypisać należy świetny rozwój narodu angielskiego pod względem ekonomicznym. Naród niemiecki powinienby pójść za tym przykładem.

Brüning (z Westfalji) przeciwnie sądzi, że podatek powyższy nie da się w ten sposób w Niemczech zaprowadzić jak istnieje w Anglji. Tam bowiem liczba właścicieli ziemskich stosunkowo bardzo mała; cała własność nieruchoma znajduje się w rękach około 60.000 posiadaczy. Dla tego zdaje mu się, że za normę i podstawę podatku gminnego w Niemczech powinien służyć jedynie czysty dochód każdego mieszkańca.

Również za podatkiem dochodowym się oświadczają Dr. Emminghaus i Wichmann, ostatni głównie z tego powodu, że podatek od dochodu, jako bezpośredni, da się w stały sposób zaprowadzić i nie ulega żadnym zmianom ani fluktuacjom.

Przeciwnie Stracherjann za podatkiem gruntowym przemawia, wychodząc z zasady, że każdy podatek, a zwłaszcza gminny, powinien być tylko wynagrodzeniem za przysługi i dogodności, jakie gmina swym członkom wyświadcza.

Dr. Wolff zwraca na to uwagę, że zaprowadzony w mieście Berlinie od r. 1816 podatek od mieszkań (Miethsteuer), który niczém innėm właściwie nie jest jak odmienną nieco formą podatku gruntowego, od lokatorów pobieranego, w praktyce doskonałym się okazał. Główną opozycję przeciwko temu podatkowi stawią właściciele domów. W gminach gdzie na cele gminne podatek dochodowy zaprowadzony, mieszkańcy podwójnie opłacać go muszą— raz bezpośrednio, a powtórnie w kształcie podwyższonego komornego.

Referent Meyer w końcu zwraca jeszcze uwagę na to, że w Anglji własność ziemska zupełnie inne ma znaczenie i większą doniosłość jak na lądzie stałym; tam dzierżawców najmujących całe domy, również za właścicieli ziemskich uważają. Tak więc zamiast 60.000, z równém prawem 3 miljony właścicieli ziemskich tam liczyć można.

Kongres przyjął następującą rezolucję:

Kongres ekonomistów niemieckich uznaje zasadnicze uregulowanie podatków gminnych za niezbędną potrzebę naszego czasu; w celu dokonania prac przygotowawczych, postara się o zebranie przepisów prawodawczych różnych państw, w téj mierze obowiązujących.

Co do ostatniego punktu porządku dziennego, zapadła następująca uchwała:

Kwestję nadzoru państwowego nad gospodarstwem leśném, jako jeszcze niedostatecznie przygotowaną, odsyła kongres do porządku dziennego sesji przyszłorocznéj. Tymczasem poleca stałéj deputacji, aby przez wyznaczoną do tego delegacją, starała się zebrać materjały co do stosunków i zasad nadzoru i opieki władzy państwowéj nad lasami prywatnemi i żeby rezultaty zakomunikowała członkom przed przyszłą sesją.

Przyjęciem téj rezolucji przedmioty na porządku dziennym będące wyczerpane zostały.

Na członków deputacji stałéj kongresu, sprawującéj jego interesa, w czasie między jedną sesją a drugą, obrani zostali Lette: jako przewodniczący, jednogłośnie; Braun, Schultze-Delitsch, Michaelis, Böhmert, Faucher, Hopf, G. Müller i Prince-Smith. Wybór miejsca dla przyszłéj sesji pozostawiono tejże deputacji.

W końcu prezes Braun dał następujący przegląd czynności kongresu. Zupełnie załatwione zostały kwestje: przymusu osobistego, traktatu handlowego z Włochami, koalicji robotników i banków; częściowo załatwiona kwestja mieszkań robotników; odłożone do przyszłéj sesji kongresu kwestje: towarzystw ubespieczeń, podatków gminnych i nadzoru państwowego nad gospodarstwem leśném. Prócz tego na porządku dziennym przyszłéj sesji umieszczone będą kwestje: *monopolu soli i jedności monetarnéj w Niemczech*, w których deputacja stała ma wykonać prace przygotowawcze.

S. A.

O MNIEMANÉM PODWYŻSZENIU SIĘ CENY ZIEMI.

Pan Morzycki, w artykule pomieszczonym w pierwszym zeszycie Ekonomisty pod tytułem: „Jakie są przyczyny podnoszenia się ceny dóbr ziemskich i t. d.,” naznacza takowych przyczyn aż siedm: 1) konkurencja spekulantów z sąsiednich Niemiec, 2) napływ naszéj waluty na giełdy zagraniczne i konieczność odpływu tejże, 3) zniżona wartość pieniędzy tutejszych za granicą, 4) wolność nabywania dóbr ziemskich przez żydów, 5) emissja Listów Likwidacijnych, 6) upowszechniająca się chęć posiadania choćby kawałka ziemi, 7) nakoniec mnożące się pospiesznie środki komunikacijne.

Przypuściwszy słuszność po stronie autora, który zaraz na wstępie twierdzi, że ziemia w ostatniém trzyleciu podniosła się w cenie o 200 rs. na jednéj włóce, i ruch na téj drodze nazywa niezwykłym, rozbierzmy po szczególe każdą z siedmiu przyczyn, jakie autor temu zjawisku naznacza.

1. Dewiza Niemców—dążenie na Wschód powoduje, że ludy słowiańskie z nad Odry, Baltyku i Elby a daléj w Poznańskiém, ustępują Niemcom, oddając im na własność swoje ziemie. Prąd ten posuwa się daléj, mianowicie wkracza w granice Królestwa i sięga odległych krańców Cesarstwa. Rząd nie sprzeciwia się temu, w oczekiwaniu rychlejszego zaludnienia i wprowadzenia zagranicznych kapitałów. Autor wie o tworzących się za granicą kompanjach z celem nabywania dóbr w Królestwie, wie również o nabyciu już kilku majątków, i jest tego przekonania, że ziemia znajdując wielostronną konkurencję, w cenie podnosić się musi.

Nie przecząc że powyższe rozumowanie ma wszelkie pozory prawdy, że nawet w niedalekiéj przyszłości sprawdzić się może, pozwalamy sobie przecież wątpić, aby się to stało w sposób przez autora przewidywany.

Przyznajemy się do niewiadomości o tworzących się za granicą stowarzyszeniach w celu exploatowania naszych majątków ziemskich, i chociaż ze względów czysto ekonomicznych radzibyśmy byli temu faktowi; nie mniéj w dzisiejszych okolicznościach wątpimy o jego

ziszczeniu. Kto zna oględność Niemców, ten nie wątpi, że zwykli działać na pewne; przedsięwzięcia ryzykowne nie są ich rzeczą, i temu to postępowaniu winni Niemcy swój powolny, lecz ciągły postęp ekonomiczny. Otóż rozumujący kapitalista niemiecki, a tém więcéj stowarzyszenie kapitalistów, przedewszystkiém musi sobie zrobić pytanie, jak ma zarządzać nabytemi dobrami, aby osiągnąć odpowiednie zyski? Czy spółkowi mają sami gospodarować, to jest pierwsza z nasuwających się wątpliwości, którą praktyka rozwiązuje w sposób przeczący, albowiem natura gospodarstwa wiejskiego najmniéj jest zdolną do przyjęcia zarządu spółkowego. Druga i ostatnia alternatywa, czy nie byłoby korzystnie dzielić nabyte obszary i częściowo sprzedawać, byłaby dosyć powabną w kraju, gdzie jest wiele drobnych kapitałów, oczekujących lokacji w ziemskiéj własności. Na nieszczęście kraj tutejszy takich widoków nie przedstawia; jeśli wielkie kapitały są u nas rzadkością, to stosunkowo małe, będące wyrazem skrzętnéj oszczędności są jeszcze rzadsze. Na krajowców przeto tutejszych, kompaniści liczyćby nie mogli; gdyby zaś rachowali na migrację zagraniczną, to musieliby przybyszom robić znakomite udogodnienia, podobne naprzykład tym, jakie rząd Królestwa przed rokiem 1830 robił dla sprowadzenia niemieckich kolonistów. Rząd działał w widokach ożywienia przemysłu i rolnictwa, oddawał przeto znaczne obszary ziemi w swoich majątkach prawie bez żadnéj materjalnéj rękojmji. Lecz jeśli co stracił na tém finansowo, to w dwójnasób późniéj odzyskał w zwiększonych zasobach kraju. Kompanja kapitalistów, jak mamy powody mniemać, nie będzie się powodować filantropijnemi względami, ustępstw z własną stratą nie zrobi, a ztąd problemat obcéj migracji upada.

Mimo przecież to, że dla stowarzyszonych kapitałów nie zdają się otwierać zbyt świetne widoki, nie widzimy przeszkód dla pojedynczych zagranicznych nabywców. Ilość ich może być nawet znaczną, zwłaszcza z chwilą ustalenia się ważnéj dla przyszłości reformy włościańskiéj, która obecnie jest w pełnym biegu. Wtenczas przewidywać się daje ożywiona konkurencja, a z nią podwyższenie ceny ziemi. Wszakże są to wszystko widoki na przyszłość; obecnie kilka odosobnionych faktów nabycia nie stanowią normy podwyższenia ceny.

2. Napływ naszéj waluty, czyli naszych pieniędzy na giełdy zagraniczne, powodujący, zdaniem autora, poszukiwanie odpływu, który w braku ruchomego towaru, chwyta skwapliwie ziemię i przez konkurencję zwiększa jéj szacunek, jest w skutkach swoich tąż samą co pierwsza przyczyną, to jest ubieganiem się obcych posiadaczy naszych pieniędzy o nabywanie dóbr ziemskich w kraju tutejszym. Jeśli więc, jak się spo-

dziewamy, powyżéj przywiedzione przez nas rozumowanie, co do obcych nabywców, jest zasadném, to przeciążenie giełd europejskich naszemi pieniędzmi, nateraz przynajmniéj, nie skutkuje podwyższenia ceny ziemi.

3. Trzecia przyczyna, to jest obniżony kurs naszych papierów, szukający jak mniema pan M. pewniejszéj rękojmji w umieszczeniu gotowizny w własności ziemskiéj, czerpaną jest więcéj z teoretycznych przypuszczeń, niż z żywéj praktyki. Zachodzi bowiem pytanie, kto szuka téj rękojmji dla swojéj gotowizny, a przynajmniéj czy te poszukiwania są tak liczne, skoro jak to widzimy, są tak powszechne w kraju utyskiwania na brak kapitałów gotowych; chybaby znów zagraniczni konkurenci, którymi autor może mimowolnie pociesza sprzedających i przynagla jednocześnie trwożliwych nabywców.

4. Czwarty punkt obrabianych przez pana M. domniemań stanowią żydzi, w których wmawia gwałtowną chęć nabywania dóbr ziemskich. Żydzi, to plemię nadzwyczaj ruchliwe i przedsiębiercze, żadnym zyskiem nie gardzi, spekulacji najchętniéj się chwyta. Nieszczęściem kupno dóbr nie przedstawia zbyt korzystnéj spekulacji, zyski tam powolne i bardzo zawodne. Z tém wszystkiém nie upieramy się: może do tego rodzaju przedsięwzięć powoduje żydów przypisywana im niekiedy próżność i chęć pozyskania nazwy obywatela. Nie upieramy się przeto; chcielibyśmy wszakże, iżby autor cyframi wykazał ilość majątków ziemskich nabytych przez żydów, a wtenczas dałoby się ocenić, o ile ich konkurencja wpływa na cenę ziemi.

5. Piąta przyczyna jest tylko domyślna. Autor ocenia wpływ Listów Likwidacijnych, a tych prawie że jeszcze nie ma w obiegu. Kilka bowiem setek tych papierów dotychczasowéj emisji są kroplą wody w oceanie. Czy na przyszłość wpływać będą na zwiększenie konkurencji do kupna majątków ziemskich, to inne pytanie, które nie wchodzi w zakres dyskusji autora; skoro bowiem zamierzył stwierdzić fakt już istniejącéj podwyżki ceny ziemi, to nie wiem czy zasadnie bierze w rachubę wpływy, mające dopiero w przyszłości skutkować.

6. O szóstéj przyczynie autor wyraża się: że możnaby ją dopatrzyć; rzecz więc jest warunkowa a zatém wątpliwa. Chodzi o ogólną jakoby chętkę nabycia kawałka ziemi. W tém pan M. się nie myli: chętka ta istnieje, jeżeli nie w ogóle ludności, to przynajmniéj w znacznéj jéj części, a mianowicie w téj, co napojona dziwnemi pojęciami, pragnie bez ofiar przyjść do własności; gdy zaś przychodzi do zaofiarowania szacunku, rozbija się rzecz o świętą goliznę. Przyczyna ta najmniéj podobno działa, i przy małém upodobaniu w pracy, a mniejszéj jeszcze w oszczędności, długo jeszcze silniéj działać nie będzie.

7. Siódmą i ostatnią są środki komunikacijne. Autor bardzo racjonalnie utrzymuje, że koleje żelazne są zjawiskiem nie obojętném w stosunkach ziemskiéj własności, i że kraj nasz położony w zetknięciu Zachodu ze Wschodem, ma przed sobą otwarte widoki tworzących się nowych kolei, których samo projektowanie obudza w świecie handlowym ruch, wpływający koniecznie na podwyższenie ceny dóbr ziemskich.

Zasadność tego twierdzenia, przez autora nie rozwiniętego, motywujemy następnemi uwagami, z wykazaniem i strony ujemnéj tych błogich nadziei.

Działanie kolei żelaznych na handel i przemysł jest niewątpliwe, dowodzą tego cuda na téj drodze dokonane, które podziwiamy, zwłaszcza na wystawach powszechnych. Przemysł rolniczy niewątpliwie postąpił na drodze udoskonalenia od czasu ułatwień komunikacijnych; lecz czy postęp ten posuwa się w równéj mierze z przemysłem fabrycznym, i czy koleje żelazne zarówno oddziaływają na jeden jak na drugi, o tém wątpić należy.

W przemyśle fabrycznym wszystko zawisło od szybkości działania; maszyna, która zarówno działa dobrze jak szybko, stanowi o większych korzyściach fabrykanta: to też siła pary w tego rodzaju przedsięwzięciach jest dźwignią nieocenioną. Rzecz się ma przeciwnie z rolnictwem. Tu wszystko zależy od powolnego działania sił saméj przyrody: pośpiech konieczny w pewnych pomocniczych czynnościach, może wprawdzie zwiększyć pewne siły produkcijne; wszakże nie przyspieszy ich skutku, zależnego od uprzywilejowanéj pory roku albo klimatu. Dla tego też siła pary tak małe ma zastosowanie w rolnictwie, i zapewne w przyszłości nigdy wielkiego zastosowania nie znajdzie ([1]). Podobnie rzecz się ma i z kolejami żelaznemi: ich skuteczność pod względem pośpiechu, tyle znacząca w innych gałęziach przemysłu, na rolnictwo mały ma wpływ. Ułatwienie wielkich transportów przez koleje żelazne, mało służy rolnictwu, gdyż niestety koszta takich transportów są zbyt wielkie, nieodpowiednie korzyściom w rolnictwie osiąganym ([2]), i ztąd to nawet kapryśna żegluga na Wiśle, więcéj jest pomocną handlowi zbożowemu, niż koleje żelazne. Korzec żyta naprzykład waży około 230 funtów, i w średniém przecięciu wart rub. 3, kiedy taż sama waga żelaza

---

([1]) Nie podzielamy tego zdania: same młocarnie, żniwiarki, ileż to już pracy oszczędzają i przy użyciu pary oszczędzać mogą! Dodajmy pługi parowe już w użycie wchodzące i w ogóle zastosowanie *lokomobili* do prac rolniczych, a uznać będziemy musieli, że siła pary i w rolnictwie znakomitą odegra rolę.

([2]) To rzecz taryfy, do uregulowania. *Red.*

warta więcéj niż pięć razy tyle. Stąd wynika, że produkujący żelazo bez uszczerbku może opłacić wysokie transportowe na kolejach żelaznych, a wielkość jednorazowego ładunku i pośpiech, z jakim produkt ten zdąża do nowego przeznaczenia, a tém samém do zwiększenia swojéj wartości, sowicie opłacą koszta transportowe. Na odwrót rolnik dostawiając swój produkt z odległych okolic, i spodziewając się zyskać przez tę manipulacyę pół rubla na korcu, gdy tylko połowę tego zysku pochłoną koszta transportu, już druga połowa nie wynagrodzi mu może nawet dostawy furmankami do kolei żelaznéj.

O ile też koleje nie dość skutecznie wpływają na postęp produkcji rolnéj, o tyle rolnictwo mniéj od innych gałęzi przynosi zarobku kolejom, i z tego powodu przedsiębiercy budowy kolei żelaznych, mało okazują względów dla potrzeb rolnictwa. Dla nich fabryki tylko coś znaczą, i projektując nowe linije, troszczą się o połączenie punktów fabrycznych. W kraju tutejszym, okolice chlebodajne są dalekie od kolei żelaznych. Sandomierskie, Szkalbmierskie, Hrubieszowskie, to spichlerze nasze; a przecież kapitaliści nie bardzo są skłonni budować dla nich koleje, i łączyć je tym sposobem z wielkiemi targowiskami świata. Od lat kilku projektuje się kolej sandomierska, i dotąd projekta spoczywają w tekach przedsiębierców.

Mimo przecież to, wpływ kolei żelaznych udziela się i rolnictwu. Postęp cywilizacijny dziś od siły pary zależy. Sprowadzenie maszyn, nasion, poprawnych ras inwentarza, wreszcie szybszy obieg nowych odkryć, pojęć i wiadomości postępowych, pism humanitarnych i specialnych,—oto są korzyści ogólne, któreześrodkowane za pomocą kolei żelaznych, dają rolnictwu radykalne pomoce do otrząśnięcia się z zastarzałéj rutyny.

Zmierzamy do konkluzji, która wywołała pracę niniejszą. Wszystkie na wstępie wymienione przyczyny, bez względu, czy działają już obecnie, czy działać będą dopiero w przyszłości, są tylko sztuczne, przypadkowe, i jako takie, przemijające i w skutkach swoich wątpliwe. Jedna tylko jest pewną, to jest zwiększenie produkcji rolniczéj, która na zasadzie praw stosunkujących kapitał i procent, nieochybnie spowoduje zwiększenie rzeczywistéj wartości ziemi, zwłaszcza że o cenie produktów wątpić nie można. Do zwiększenia produkcji znamy tylko dwa środki: kapitał i pracę: że zaś i pracy nabyć można tylko za gotowy kapitał, przeto rzeczone dwa środki redukują się do jednego, to jest do kapitału. Kto nie posiada kapitału, ten zostaje pod klątwą zupełnéj niemocy, ro-

snącą z upływem czasu. Czekać przeto jest niebezpiecznie dla przyszłości i nadzwyczaj niewygodnie dla teraźniejszości. Dla tego znajdujemy bardzo szkodliwemi fałszywe nadzieje, które każą nam *czekać*, a szkodliwszemi jeszcze teoretyczne domniemania, podawane za fakta rzeczywiste. Dla tego nie możemy darować autorowi rozbieranego artykułu, że opierając się na takich domniemaniach, wmawia w właścicieli ziemi i w nabywców podwyższenie cen ziemi, i mimowoli utrudnia tranzakcje, będące jedynym ratunkiem dla wielu, co będąc pozbawieni środków produkcijnych, zaciągają długi, wyczerpujące resztki ich mienia. Rady jakie autor wyraźnie udziela, aby posiadacze ziemscy zważyli przypuszczalne widoki na przyszłość, i w sprzedaży trzymali się cen wysokich, raczéj sprzyjają lichwie jak gospodarzom i rolnictwu. Owszem, słabych na siłach, upadłych na duchu, należałoby zachęcać do wycofania, póki czas jeszcze, resztek zasobów z przedsięwzięcia, któremu podołać nie mogą. Niech nie gubią do ostatka siebie i kraju, który chociaż jako rolniczy w ziemi czerpie swoje bogactwo, lecz o tyle tylko, o ile silne i zasobne ręce na téj ziemi pracują.

W Warszawie, dnia 21 grudnia 1865 r.

Z. M.

DOCHODY Z MIAST
KRÓLESTWA POLSKIEGO
ZA ROK 1863.

Tabela niżéj podana obejmuje dochody z miast prowincjonalnych, rozdzielone na kategorje, z pominięciem dochodu konsumcijnego. Dla uzupełnienia w miarę możności tego obrazu, podajemy następnie cyfry dochodów z miasta Warszawy w 3-ch kategorjach: dochodów skarbowych, właściwie miejskich (gminnych) i oddzielne przeznaczenie mających, a w końcu cyfry dochodu konsumcijnego z m. Warszawy i z innych miast na rzecz skarbu pobieranego.

DOCHODY MIAST oprócz Warszawy i za wyłączeniem konsumcji.

Na rzecz	Z miast	Podymne z szarwarkiem	Ofiara	Liwerunek	Dziesięcina skarbowa	Propinacja
I. Skarbu	rządowych ..	132.396,84½	23 187,39½	16.389,75	690,39	40.750,61½
	prywatnych..	135.965,37	4.890,94 /2	15.153,48	128,40	172,50
	samoistnych .	64.558,02	15.447,49½	7.866,80½	371,20	22 297,08
	ks. Łowick...	960	351,46	184,55	.	.
	instytutow...	5,067,11½	299,58½	557,77	.	.
	Łącznie (I) ..	338.947,35	44.176,88	40.152,35½	1.189,99	63.220,19½
II. Właściciели	prywatnych..	.	.	.	.	426.258,84½
	ks. Łowick...	.	.	..	.	110
	instytutow- ..	.	.	.	.	9.624,83½
	Łącznie (II)..	.	.	.	.	435.993,68
III. Kas miejskich	rządowych ..	.	.	.	.	125.566,32
	prywatnych .	.	.	.	.	5.434,21½
	samoistnych .	.	.	.	.	93.149,89½
	ks. Łowick...	.	.	.	.	1 775,12½
	instytutow...	.	.	.	.	1.310,81
	Łącznie (III).	.	.	.	.	227,236,36½
IV. Mieszkańców	rządowych ..	.	.	.	.	47.026,14½
	prywatnych..	.	.	.	.	673,56½
	samoistnych .	.	.	.	.	58,362,15
	Łącznie (IV) .	.	.	.	.	106.061,86
V. Osób obcych	rządowych ..	.	.	.	.	4.972,50
	prywatnych..	.	.	.	.	.
	samoistnych .	.	.	.	.	3.675
	Łącznie (V) ..	.	.	.	.	8.647,50
VI. Duchowieństwa	rządowych ..	.	.	.	.	1.277,07
	prywatnych..	.	.	.	.	.
	samoistnych .	.	.	.	.	655,13
	instytutow...	.	.	.	.	55
	Łącznie (VI).	.	.	.	.	1.987,20
VII. Zakł. dobroczynnych	rządowych ..	.	.	..	.	.
	prywatnych..	.	.	.	.	.
	samoistnych .	.	.	.	.	.
	instytutow. ..	.	.	.	.	.
	Łącznie (VII)	.	.	.	.	.
VIII. Składek: ogniowej, transp. i kwaterun.	rządowych ..	.	.	.	.	.
	prywatnych..	.	.	.	.	.
	samoistnych .	.	.	.	.	.
	ks. Łowick...	.	.	.	.	.
	instytutow...	.	.	.	.	.
	Łącznie(VIII)	.	.	.	.	.
W ogóle		338.947,35	44.176,88	40.152,35½	1.189,99	843.146,80
Z tego przypada:						
na gubernje:	Warszawską .	103.220,71½	13.225,21	10.193,19½	479,98½	339.718,05
	Radomską ..	78.334,74	13.262,20½	9.060,04½	516,28	200.452,19
	Lubelską....	86.910,71	9.155,17½	12.947,39½	.	220.060,86½
	Płocką......	31.616,71½	4 539,71½	2.622,24	193,72½	43 227,04
	Augustowską.	38.864,47	3.994,57½	5.329,48	.	39.688,65½

Targowe, jarmarczne i inne	Czynsze czasowe	Czynsze wieczyste	Okup	Osep
15.288,86½	26.351,58½	.	195,43	1.159,05½
773	71,07	.	.	.
7,25	744,99½	.	.	24,23½
.	.	.	.	.
.	.	.	.	.
16.069,11½	27.167,65	.	195,43	1.183,29
19.461,80	67.743,90½	.	13.483,47	4.779,16
.	194	.	.	.
90	576,86	.	75,43	.
19.551,80	68.514,76½	.	13.558,90	4.779,16
57.984,85	6.636,53	160,62	42,12	.
11.289,09	776,57	97,17½	.	.
33.357,89	7.450,60½	1.344,15	28,08	526,14
248,60	.	.	.	.
483,12½	88	.	.	.
106.363,55½	14.951,70½	1.601,94½	70,20	526,14
.	9	.	18,72	.
209,27½	.	.	4,20	.
.	.	.	.	.
209,27½	9	.	22,92	.
.	828,98	.	.	.
150	203,33	.	.	20,67
985	312.01½	.	.	509,09½
1.135	1.344,32½	.	.	529,76½
.	1.285,73½	.	855,32	.
.	448,93	.	1.807,60	.
.	1.342,68	.	218,52	.
.	28,35	.	.	.
.	3.105,69½	.	2.881,44	.
.	738.72	.	.	.
.	131,97	.	.	.
.	455,20½	.	51,48	.
.	95,72	.	.	.
.	1.421,61½	.	51,48	.
.	.	.	.	.
.	.	.	.	.
.	.	.	.	.
.	.	.	.	.
.	.	.	.	.
.	.	.	.	.
140.328,74½	116.514,75½	1.601,94½	16.780,37	7.018,35½
47.507,78	36.308,93½	963,07½	1.019,13	1.822,30
30.846,62½	12.435,49	153,30	2.477,71	1.046,09½
24.549,89	25 945,54½	122,25	12.034,34½	2.399,62½
16.627,50	12.175,98	265,45	168,11½	458,73
20.796,95	29.648,80½	97,87	1.080,07	1.291,60½

Daniny	Od handlu, cechów i rzemiosł	Monopole i ogranicze-nia	Dzierżawa miar i wag	Na lokal magistratu
244,72½	949,75	314,44½	725,86	868,73½
.	.	.	.	.
.	.	.	.	.
.	.	.	.	.
.	.	.	.	.
244,72½	949,75	314,44½	725,86	868,73½
1.582.19½	10.347,10½	15.533	86,68½	142,50
.	.	.	.	.
36,60	88,80	15	.	5,40
1.618,79½	10.435,90½	15.548	86,68½	147,90
11,70	.	.	.	.
.	.	.	.	.
.	71,85	.	.	.
.	.	.	.	.
.	.	.	.	.
11,70	71,85	.	.	.
.	.	.	.	.
.	.	.	.	.
.	.	.	.	.
.	.	.	.	.
15,70	.	.	.	.
12,50	.	.	.	.
9.93½	.	.	.	.
38,13½	.	.	.	.
.	.	.	.	.
10,85	.	.	.	.
.	.	.	.	.
.	.	.	.	.
10,85	.	.	.	.
.	.	.	.	.
.	.	.	.	.
.	.	.	.	.
.	.	.	.	.
.	.	.	.	.
.	.	.	.	.
.	.	.	.	.
.	.	.	.	.
.	.	.	.	.
.	.	.	.	.
.	.	.	.	.
1.924,20½	11.457,50½	15.862,44½	812,54½	1.016,63½
197,15½	3.904,97	3.296,22½	41,68½	110,40
718,03	4.476,92	5.398,75	45	.
886,57	1.822,37	5.018,96	.	37,50
42,35	519,14½	789,76	.	.
80,10	734,10	1.378,75	725,86	868,73½

Składka posiłkowa	Konsensowe	Kanon od rzemieślników i handlujących	Latarniowe i na utrzymanie porządku	Składka szkolna
.	.	.	.	.
.	.	.	.	.
.	.	.	.	.
.	.	.	.	.
.	.	.	.	.
.	.	.	.	.
.	.	.	.	.
.	.	.	.	.
.	.	.	.	.
.	.	.	.	.
3.485,49	29.576,25	38.029,87½	313,53	351,02
21.873,82	9.500,41	30.391,59	1 068,83½	312,10½
1.057,67½	15.470,25	19.596,85	733,21	802,79½
121,85	468	471,15	.	.
358,65	162	1.190,65	22,50	.
26.897,48½	55.176,91	89.680,11½	2.138,07½	1.465,92
.	.	.	.	.
.	.	.	.	.
.	.	.	.	.
.	.	.	.	.
.	.	.	.	.
.	.	.	.	.
.	.	.	.	.
.	.	.	.	.
.	.	.	.	.
.	.	.	.	.
.	.	.	.	.
.	.	.	.	.
.	.	.	.	.
.	.	.	.	.
.	.	.	.	.
.	.	.	.	.
.	.	.	.	.
.	.	.	.	.
.	.	.	.	.
.	.	.	.	.
.	.	.	.	.
.	.	.	.	.
26.897,48½	55.176,91	89.680,11½	2.138,07½	1.465,92
8.488,74	21.499,06	41.765.24½	868,86	.
8.087,04½	11.521,45	12.585,53	504,63	664,16
6.808,21	8.507,80	15 807,34	552,01	619,50
1.306,66	8.194,60	11 903,02½	93,07½	72,76
2.206,83	5.454	7.618,97½	119,50	109,50

Dziesięcina dla duchowieństwa	Składki ogniowa	Składki transportowa	Składki kwaterunkowa	Razem
.	.	.	.	259,513 44½
.	.	.	.	157.154,76½
.	.	.	.	111.317,08
.	.	.	.	1.496,01
	.	.	.	5.924,47
.	.	.	.	535.405,77
.	.	.	.	559.418,66½
.	.	.	.	301
.	.	.	.	10.512,92½
.	.	.	.	570 235,59
.	.	.	.	262.158,30½
.	.	.	.	80.743,81
.	.	.	.	173 589,39
.	.	.	.	3.084,72½
.	.	.	.	3.615,73½
	.			523.191,96½
.	.	.	.	47.053,86½
.	.	.	.	887,04
.	.	.	.	58.362,15
.	.	.	.	106.303,05½
.	.	.	.	5.817,18
.	.	.	.	386,50
.	.	.	.	5.491,04½
.	.	.	.	11.694.72½
9.925,93½	.	.	.	13.344,06
9.453,13	.	.	.	11.720,51
5.831,58½	.	.	.	8.047,91½
587,72½	.	.	.	671,07½
25.798,37½	.	.	.	33.783,56
.	.	.	.	738,72
.	.	.	.	131,97
.	.	.	.	506,68½
.	.	.	.	95,72
.	.	.	.	1.473,09½
.	91.501,23	7.031,12½	104.981,44	203.513,79½
.	72.850,93½	7.573,34	67.467,56½	147.891.84
.	49.565,07	3.726,16	57.367,65	110.658,88
.	1.280	43,48	938,80½	2.262,28½
.	2.598,53½	233,80	1.924,88	4.757,21½
.	217 795,77	18.607,90½	232.680,34	469.084,01½
25.798,37½	217.795,77	18.607,90½	232.680,34	2.251.171,77½
8.632.18½	85.208,62½	5.622,74	93.642,08½	827.737,35
7.275,61	36.357,66	4.349,45	36.486,97½	477.035,89
6.390,51	51.783,80	4.896,77	50.401,49	547.658,63
2.141,08	19.487,78½	1.528,82½	24.321,88½	182 296,16
1.358,99	24.957,90	2.210,12	27.827,90½	216.443,74½

Dochody z m. Warszawy.

I. Na rzecz Skarbu.

a) Dochody stałe.

Podymne	84.096,73	
Ofiara, liwerunek, subs. etc. . .	4.894,30¼	
Czopowe i młynowe	805,50	
Łącznie		89.796,53½

b) Dochody niestałe.

Szynkowe	18.945	
Patenta propinacijne	7.058,10	
Gildijne	23.925	
		49.928,10

c) Dochody z nieruchomości i kapitałów		18.670,93½

d) Dochody rozmaite.

Opłaty od uczniów	35.653,65	
Przypadkowe	8.078,80½	
		43.732,45½
Razem (I)		202.128, 2¼

II. Na rzecz kasy miejskiéj.

a) Dochody zwyczajne.

Stałe:

Kominowe	43.113,95	
Latarniowe	36.309, 2	
Brukowe	63.309,76	
Kanałowe	236, 6	
Szarwark	19.594, 5½	
Czynsze, kanony, laudemja, dzierżawy	11.874,46½	
Łącznie		174.437,38

Niestałe:

Konsensowe od szynk. trun. kraj.	182.497,28	
„ „ zagr.	8.500	
Opłata rogatkowa	81.934,47½	
do przeniesienia	272.931,75½	174.437,38

z przeniesienia	272.931,75½	175.437,38
Opłata od zarobkowań. . . .	41.122, 2	
„ dorożek, omnibusów etc.	6.249,60	
Inne drobne dochody	5.169,98½	
		325.473,36
Rozmaite.		
Od dyrekcji ubesp. na służbę pożarną	23.000	
Opłata wodociągowa	30.441,66	
Kary i dochody przypadkowe .	172.790,40	
Inne drobne dochody	14.039,30	
		240.271,36
Czasowe.		
Opłata konsumcijna od rzezi bydła	114.000	
Opłata klasyczna	89.987,58	
		203.987,58
Razem d. zwyczajne		944.169,68
b) Dochody nadzwyczajne.		
Z banku { Podniesiono z kapitału na kupno domu pod ratusz	126.750	
Z banku { Pożyczka na bruki . .	32.348,92½	
Z kasy głów. dodatek na utrz. policji .	264.179	
Razem d. nadzwyczajne		423.277,92½
Ogół dochodów kasy miejskiéj (II)		1.367.447,60½

III. Fundusze, oddzielne przeznaczenie mające.

a) Fundusze pod opieką miasta zostające.		
Z pożyczek budowlanych . . .	65.572,50	
Na wydział kontroli służących .	12.194, 7	
Inne drobne dochody	7.569, 5	
		85.335,62
b) Składka kwaterunkowa		74.566,44
c) „ *transportowa*		386,79½
d) „ *ogniowa*—z nieruchomości		74.014,48½
Razem (III)		234.303,34

Zebranie:

I.	202.128, 2 $^{1}/_{4}$
II.	1.367.447,60 $^{1}/_{2}$
III.	234.303,34

Ogół dochodu z m. Warszawy (oprócz konsumcji) . . 1.803.878,96 $^{3}/_{7}$

Dochód konsumcijny,

od trunków i mięsa.

Z miasta Warszawy.	711.234,28 $^{3}/_{4}$
Z innych miast Królestwa	1.170.006,89 $^{1}/_{4}$
Razem	1.881.241,18

Dochód ten w Warszawie jest przez skarb administrowany, w innych zaś miastach wydzierżawiany.

Łącznie z powyższym dochodem skarbowym z m. Warszawy, pobierana jest opłata od rzezi na rzecz miasta, już wyżéj w ustępie II-m w cyfrze **114.000** wykazana.

*

WARSZAWSKI KOMITET

Powszechnéj Wystawy paryskiéj roku 1867.

W powołaniu się na ogłoszone drukiem i podane do wiadomości powszechnéj, za pośrednictwem Rządów gubernjalnych i Magistratu m. Warszawy, przepisy o powszechnéj wystawie paryskiéj w r. 1867 odbyć się mającéj, Warszawski Komitet, dla bliższego objaśnienia pragnących przyjąć udział w tejże wystawie artystów i przemysłowców kraju tutejszego, podaje następujące treściwe zebranie szczegółów tychże przepisów, a mianowicie:

1. Przyjmowaniem przedmiotów na powszechną wystawę paryską r. 1867 z Królestwa Polskiego przeznaczonych, oraz ocenianiem onych i wysyłką z Warszawy, zajmować się będzie Warszawski Komitet tejże wystawy, przy Komisji Rządowéj Spraw Wewnętrznych i Duchownych ustanowiony.

2. Przyjmowanie przez Komitet przedmiotów na wystawę paryską przeznaczonych, rozpocznie się z dniem 1 (13) sierpnia; ostateczny zaś termin do ich przedstawienia temuż Komitetowi w Warszawie, oznaczony jest na d. 1 (13) listopada r. b. 1866.

3. Dla ułożenia ogólnego planu wystawy, obowiązek złożenia deklaracji na przesyłkę wyrobów, oznaczony był do dnia 19 (31) grudnia r. z., wszakże przedsiębiercy przedstawiający takowe po tym terminie, albo nawet wcale ich nie składający, — nie są bynajmniéj, w skutku tego, odsądzeni od udziału w wystawie, jeżeli płody ich przedstawione będą na czas i odpowiedzą innym warunkom przyjęcia.

4. Przedmioty na tę wystawę przeznaczone, winny być w swoim rodzaju wyborowe.

5. Płody, grożące niebespieczeństwem lub czyniące woń nieprzyjemną, jako też niższych gatunków, źle wyrobione, nietrwałe, z jawnemi wadami, nie będą dopuszczone na wystawę.

6. Płody i utwory, na wystawę nadsyłane, zaopatrzone być winny w faktury, jako też oddzielne krótkie wiadomości o zakładzie, podług ogłoszonych w téj mierze wzorów.

W fakturze powinno być także orzeczoném, czy przedmioty na wystawę wysyłane, mogą być sprzedane podług ceny w fakturze wskazanéj, lub téż wcale się nie sprzedają.

7. Przedmioty, uznane za mające odpowiednie przymioty do uczestnictwa na powszechnéj wystawie w Paryżu, przewiezione zostaną tam i z powrotem do Warszawy, kosztem Skarbu Królestwa, który również przyjmuje na siebie asekurację onych podczas podróży.

8. Pragnący przedstawić na wystawę machiny i aparaty, z wprowadzeniem ich w ruch, za pomocą silni parowych i innych, powinni wcześnie o tém zawiadomić Warszawski Komitet.

9. Wystawcy mogą swoje wyroby przedstawić na wystawę paryską nieinaczéj, jak przez pośrednictwo Warszawskiego Komitetu lub Komisji wyznaczonéj w Paryżu dla oddziału ruskiego wystawy.

10. Dla ułatwienia oddania Komitetowi w Warszawie przedmiotów, na wystawę paryską przeznaczonych, ustanowieni będą: Komisarz wystawy i oddzielni meklerzy przy tymże Komitecie.

11. Wystawcy powinni we wszystkiém stosować się do przepisanego na wystawie porządku i wykonywać oparte na takowym żądania i rosporządzenia Komisarza oddziału ruskiego.

12. Otwarcie wystawy nastąpi dnia 20 marca (1 kwietnia); zamknięcie zaś dnia 19 (31) października 1867 r. Uprzątnienie płodów i pomieszczeń wystawowych, od 20 października (1 listopada), do d. 18 (30) listopada 1867 r.

13. Pragnący bliższego objaśnienia w przedmiocie rzeczonéj wystawy— mogą o takowe zgłosić się: w Warszawie do Komitetu, czynności swe w biurze Wydziału Przemysłu i Kunsztów Komisji Rządowéj Spraw Wewnętrznych i Duchownych odbywającego; na prowincji zaś—do Naczelników powiatowych, którym przepisy o wystawie przesłane zostały.

(*D. W.*)

Według ogłoszonego obecnie przez Warszawski Komitet wystawy wykazu, liczba wystawców z Królestwa, którzy już deklaracje temuż Komitetowi złożyli, wynosi 71; z tych 60 przemysłowców, a 11 artystów. W cyfrze przemysłowców Warszawa figuruje na 34, prowincja na 24; artyści wszyscy są z Warszawy.

Ze względu na przedmioty zadeklarowane, podział jest następujący:

a) Co do przedmiotów przemysłu.

Przedmioty	Liczba wystawców	Przedmioty	Liczba wystawców
Płody rolnicze: zboże, mąka i t. p.	6	Instrumenta dęte.	1
Cukier	4	Wyroby stolarskie	1
Len, przędza, bielizna	2	Produkta górnicze: rudy, żelazo, cynk, węgiel, odlewy i t. p. .	5
Chmiel	1	Przetwory chemiczne	1
Skóry.	4	Fotografje	2
Wyroby wełniane	2	Szkło.	1
Kapelusze	2	Likiery i cukry	3
Papier i obicia	2	Tytonie	1
Wyroby siodlarskie	2	Cement	1
Powozy	3	Różne drobne przedmioty . . .	5
Narzędzia, machiny, modele . .	9		
Fortepiany	2		

b) Co do przedmiotów sztuki.

Obrazy olejne . .	wystawców	9
Akwarele	„	1
Rzeźby	„	1

REDAKTOR, **Antoni Nagórny.**

W drukarni Gazety Polskiéj. Za pozwoleniem Cenzury Rządowéj.